Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 24. Lwów, Sobota 30. Stycznia 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Bez przesadnych nadziei.

Warszawa, 28 stycznia.

Ożywiły się w prasie pogłoski o bliskiem podjęciu rokowań **w sprawie polsko-sowieckiego układu handlowego.** Opierają się one niewątpliwie na rozmowach, oddawna prowadzonych pomiędzy czynnikami rządowymi obu stron, ale dotychczas nieskonkretyzowanemi.

Gdy się mówi o możliwości zawarcia polsko- sowieckiego układu handlowego, należy pamiętać, że **mamy tu do czynienia z dwojaką stroną sprawy.** Polska już dwukrotnie podejmowała inicjatywę w tej sprawie i dwukrotnie — powiedzmy sobie szczerze — doznała fiasca, tak dalece, że **ofiarą tego posunięcia musiał paść ówczesny poseł nasz w Moskwie, p. Darowski,** który jako członek rządu Grabskiego, został przeznaczony na posła w Moskwie, właśnie z misją doprowadzenia do zawarcia tego układu. **Chybiona to była inicjatywa.**

Gdy więc mówi się już od dawna, a od czasu pobytu komisarza Cziczerina w Warszawie konkretnie, o **konieczności podjęcia tych rokowań,** to musimy jednak mieć pewne **podstawy, że nie spotka nas trzecie z kolei niepowodzenie.** Aby tego uniknąć, musi rząd polski stać na stanowisku, że **inicjatywa należy tu tylko do rządu sowieckiego.** Dotychczas, pomimo licznych zapowiedzi ze strony rosyjskiej nie można jeszcze było zanotować formalnej propozycji sowieckiej. O ile jednak nie mylą pewne oznaki **zanosi się już naprawdę na bliską propozycję sowiecką.** Gdy to nastąpi, nie będzie rząd polski zwlekał z udzieleniem odpowiedzi, którąby umożliwiła wreszcie podjęcie rokowań.

Czy jednak pewne sfery w Polsce nie przeceniają w tej chwili znaczenia dla nas umowy handlowej z Sowietami? **Czy naprawdę należy się liczyć z doraźnymi skutkami tego układu w naszej sytuacji gospodarczej?** Na to pytanie należy odpowiedzieć **negatywnie.** Niewątpliwie, zawarcie układu ułatwi sytuację obu stronom, da sferom gospodarczym państw obu możność zorjentowania się na dalszą metę, **ale eksportu polskiego do Sowietów nie wzmoże doraźnie.** Dlaczego? Bo przedewszystkiem należy wziąć pod uwagę nieukrywany **krach budżetu sowieckiego** i niemożność poczynienia przez Sowiety większych zakupów za granicą, skoro **zamówienia poprzednio udzielone, zostały cofnięte.** Kto liczy na **wielkie tranzakcje** z Sowietami w najbliższej przyszłości, ten pieści w myśli **marzenia... niezniszczalne.**

Jeżeli można liczyć na **przyspieszenie tranzakcji doraźnych** w ramach możliwości rynku rosyjskiego, to raczej **odda nam usługi wielkie** nie układ handlowy, którego zawieranie, jak uczy praktyka trwa dość długo, **ale polsko-sowiecka izba handlowa,** której **uroczyste otwarcie nastąpi w dniu 31 b. m.** Izba ta będzie mogła kultywować i inicjować szerzej zakrojone tranzakcje gospodarcze pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim.

Nie ulega wątpliwości, że wszyscy w Polsce należycie oceniają **doniosłość zbliżenia gospodarczego z Rosją.** Pisało się już o tem tyle, że ponowne dowodzenie tego jest zbędne. Ale, aby nadać tym stosunkom charakter trwały, **trzeba ciągle mieć na uwadze możliwości gospodarcze Rosji porewolucyjnej.** Niektórzy ekonomiści, a także przemysłowcy zapominają dość łatwo, że tamte, **przedwojenne rynki należą do przeszłości tak samo, jak carat.** Nietylko Polska odczuwa dotkliwie brak rynków rosyjskich. W tym samym stopniu **odczuwa to i Rzesza Niemiecka i Wielka Brytanja.** Sytuacja obecna nie prędko ulegnie zmianie. Z tem musimy się liczyć. Jeżeli jednak podkreślamy doniosłość pielęgnowania dobrych stosunków gospodarczych, to jedynie z tego względu, **aby produkcja polska nie była nieobecna na rynku rosyjskim,** gdy tam dokonywać się będzie stopniowo naprawa i odbudowa. Musimy iść z życiem — ale **nie oczekujmy od tego zbyt wiele.**

Gdy wznowimy teraz rokowania handlowe z rządem sowieckim, **należy się ponownie uzbroić w cierpliwość** i nie oczekiwać zbyt szybkiego tempa tych rokowań. Pamiętajmy, że **delegat niemiecki,** który bawił w Moskwie w celu przeprowadzenia rokowań handlowych, **stracił na to blisko dwa lata czasu.**

Wręb.

O kompromis między stronnictwami w sprawie ustaw samorządowych.

Konferencja u Marszałka Rataja.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia.

W godzinach wieczornych, w **mieszkaniu prywatnem marsz. Rataja odbyła się narada przedstawicieli większych stronnictw sejmowych w celu uzgodnienia poglądów na projekty ustaw samorządowych.**

W konferencji wzięli udział posłowie: **Kozłowski** (ZLN.), **Jaworowski** (PPS.), **Hoicksa** (Ch. D.), **Pawłowski** (Str. Chł.) i **Putek** (Wyzwolenie). Sprawa kompromisu posunęła się naprzód.

———xo ox———

Decydujący zwrot w sytuacji politycznej w Rumunji.

Porozumienie między partją narodową a agrarną.

Warszawa, 28 stycznia.

Z Bukaresztu donoszą, że trwające od dwóch lat **rokowania między partją narodową a agrarjuszami doprowadziły do porozumienia.** Stanowi to **historyczny** zwrot w wewnętrznej sytuacji w Rumunji.

W kołach politycznych wywołała ta wiadomość **wielką sensację.** — Wszystkie dzienniki wydały nadzwyczajne wydania, zapowiadające **koniec demokratycznego i liberalnego regime'u w Rumunji.**

W razie gdyby konkretne połączenie się partji narodowej i agrarnej wymagało zbyt wiele czasu, nastąpi na razie **utworzenie wspólnego bloku parlamentarnego. Należy się liczyć teraz z możliwością rozpisania w niedługim czasie nowych wyborów.**

———xo ox———

Rokowania w sprawie komunikacji kolej. z Niemcami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia.

W ramach polsko - niemieckich rokowań gospodarczych odbywają się narady dotyczące **uregulowania komunikacji kolejowej między Polska a Niemcami,** dotąd odbywanej na zasadzie prowizorycznego układu. Również ma być omówiona sprawa komunikacji między Polską a **krajami położonemi na wschód od** Prus wschodnich.

Komunikacja odbywać się ma na zasadach **obowiązujących w międzynarodowem bezpośrednim ruchu kolejowym.** Będzie również omówiona **sprawa przejazdu kolei polskich przez niemiecką cześć Górnego Śląska.** Dokładne ustalenie warunków nastąpi w Berlinie.

P. Weinfeld u Marsz. Rataja.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 28 stycznia.

Marsz. Sejmu p. **Rataj** przyjął dziś prezesa lwowskiej Izby skarbowej **p. Weinfelda.**

——oo——

Rząd niemiecki otrzymał votum zaufania.

Kruche podstawy większości rządowej.

Berlin, 28. 1. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu **rząd** otrzymał **w głosowaniu imiennem większością 11 głosów** votum **zaufania.** Głosowało 460 posłów, z czego 160 za, 149 przeciw, a wstrzymało się 151 posłów.

——oo——

Znaczny wzrost eksportu bydła z Polski.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 28 stycznia.

Według wiadomości urzędowych **eksport bydła wzrósł bardzo znacznie w r. ub.** I tak w r. 1924 wywieziono bydła rogatego **39.287 sztuk,** podczas gdy w r. 1925 — **116.700 sztuk.** Trzody chlewnej wywieziono w r. 1924 **400.000,** zaś w r. 1925 **870.000 sztuk.**

——oo——

Zmiana gabinetu japońskiego.

Śmierć premjera. — Mianowanie następcy.

Tokio, 28. 1. (PAT.) Z powodu **śmierci premjera Kato** gabinet podał się do dymisji.

Tokio, 28. 1. (PAT.) Minister spr. wewnętrznych **Wakatsuki** mianowany został **prezesem rady ministrów** na miejsce zmarłego premjera Kato.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 28 b. m. w Warszawie 7.38 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 28 b. m. w Krakowie 7.36 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 28 b. m. we Lwowie 7.35 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 7.30 zł.; sprzedaż 7.32 zł.; kupno 7.28 zł. — Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 70.00, N. Jork 5.18 5/16, Londyn 25.20 7/8, Paryż 19.43, Wiedeń 73.0125, Praga 15.36, Włochy 20.90, Belgja 23.5725, Budapeszt 72.65, Sofja 3.5625, Holandja 208.1375, Oslo 105.55, Kopenhaga 128.50, Sztokholm 138.75, Hiszpanja 73.3625, Bukareszt 2.2625, Berlin 123.44, Belgrad 9.155.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 14.00, Londyn 4.86 3/16, Paryż 3.7375, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 4.0325, Belgja 4.5475, Budapeszt 14.06, Szwajcarja 19.28, Sofja 0.68, Holandja 40.15, Oslo 20.35, Kopenhaga 24.78, Sztokholm 26.78, Hiszpanja 14.15, Bukareszt 0.4375, Berlin 23.81, Belgrad 1.76 1/8.

Dlaczego nastąpiła katastrofa w „Granacie“.

Lwów, 29 stycznia.

(Za dzisiejszym „Robotnikiem“ podajemy szczegóły urządzenia technicznego i warunków pracy w „Granacie“, którego zarząd swem niedołęstwem i zupełnem lekceważeniem życia ludzkiego, spowodował ostatnią katastrofę). Sprawa fabryki „Granat“ jest nietylko sensacją dnia ale jest naprawdę sprawą wagi pierwszorzędnej.

Firma „Granat“ na Pradze przy ul. Stalowej istnieje już dawno. Była to **mała fabryczka zabawek i wieńców** metalowych, zatrudniająca parę dziesiątków robotników i zajmująca **ten sam co dziś lokal.** Lokal **ten,** służący dziś przedsiębiorstwu, wyrabiającemu **zapalniki do granatów ręcznych,** może się zaiste pochlubić tem, że mało jaka dziura na krańcach miasta dorównywa mu **zaniedbaniem najelementarniejszych wymagań higjeny i bezpieczeństwa pracy.** Ale to nie przeszkodziło „Granatowi“ dostawać w ostatnich latach tak **poważne zamówienia od Ministerstwa Spraw Wojskowych,** że wypadło powiększyć liczbę robotników do kilkuset (w tym samym lokalu!), a gdy się i to nie okazało wystarczające — otworzyć w początku roku zeszłego nową fabrykę „Granat“ (filję) przy ul. Brylowskiej, już nie do wyrabiania zapalników, ale do ładowania tych zapalników.

Do tego celu zarząd fabryki wynajął **lokal po zlikwidowanej fabryce stolarskiej Beduawskiego.** O ile lokal ten odpowiada warunkom bezpieczeństwa w fabryce, operującej materjałami wybuchowymi, widać dokładnie stąd, że w dniu wybuchu z liczby przeszło stu robotnic fabryki kilkadziesiąt **pracowało** przy przeglądaniu kapiszonów **na strychu, załadowanym pudłami tekturowymi** i skrzyniami drewnianemi, **ogrzewanym żelaznymi piecami,** z wyjściem na jedyne w lokalu schody, zacieśnionem przez składane tam pudełka. Reszta zaś robotnic, zajętych przy wkładaniu do zapalników lontów i nasypywaniu prochu — pracowała w sali na 1-m piętrze, **o suficie i podłodze drewnianych,** o instalacji elektrycznej, urządzonej tak, iż byłoby to niedopuszczalne nawet w mieszkaniu prywatnem!

O ile dozór techniczny odpowiadał wymaganiom bezpieczeństwa — widoczne jest już z tego, że **monter pracował** przy naprawianiu lampy elektrycznej **podczas pracy, pod prądem!**

Ciężka odpowiedzialność leży na zarządzie fabryki, który w takim lokalu, przy takim dozorze technicznym zatrudniał robotników przy prochu — nadto **nie meldując fabryki przeszło rok,** ani w Urzędzie Przemysłowym, ani w Inspektoracie pracy, ani w Ubezpieczeniach!

Ci panowie, lekceważący całkowicie prawomocne urzędy Rzeczypospolitej — nic sobie nie robiący z bezpieczeństwa, zdrowia i życia robotników, skwapliwie wyzyskiwanych przez nich — **muszą ponieść karę jaknajsurowszą.**

Ale jeszcze jedna sprawa powinna zainteresować opinję publiczną.

Co tu robiło Ministerstwo Spraw Wojskowych? Komu Min. Spraw Wojskowych daje swe obstalunki?

Niesłychanie ważna sprawa zamówień dla wojska tak jest traktowana, iż zamówienia otrzymuje nie fabryka solidna, posiadająca odpowiedni po temu lokal, warunki organizacji i bezpieczeństwa pracy, odpowiedni dozór techniczny — tylko — personalnie — jakieś ustosunkowane, o znajomościach wpływowych, osoby!

Ministerstwo Spraw Wojskowych było — w osobach swych pełnomocników — przy otwarciu fabryki przy ul. Brylowskiej, **nadzorowało stale wykonywane tam roboty,** dawało nawet — przez swych pełnomocników — wskazówki i zlecenia, dotyczące bezpieczeństwa pracy i... **teraz, po wypadku, zażądało zamknięcia fabryki.**

Szkoda bardzo, iż wcześniej, przed wypadkiem, pełnomocnicy Min. S. Wojsk. nie dostrzegli, iż w tych warunkach praca nad materjałami wybuchowymi odbywać się nie może, pod groźbą utraty zdrowia lub życia robotników, pod groźbą odpowiedzialności karnej dla zarządu.

Czas już naprawdę raz **skończyć z tą anarchją,** z tym tragicznym „bałaganem“, czas wejrzeć w te rzeczy dokładnie i działać ku uzdrowieniu Rzeczypospolitej.

———xo ox———

Powołanie rzeczoznawców zagranicznych

dla reorganizacji przedsiębiorstw państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów omawiano szczegółowo sprawę **reorganizacji przedsiębiorstw państwowych.**

Premjer Skrzyński uważa, że do tej sprawy koniecznem jest **powołanie rzeczoznawców nietylko z kraju ale i z zagranicy.**

Istnieje zamiar powołania specjalnej komisji, która zajmie się opracowaniem wniosków dotyczących wszystkich dziedzin administracji. **Główny nacisk ma być położony na reorganizacje kolei państwowych.**

———ox xo———

Strajk telefonistek i tramwajarzy warsz.

Rząd podejmie interwencję.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia.

W prezydjum Rady Ministrów odbyła się dziś **konferencia** z udziałem premjera **Skrzyńskiego,** min. spraw wewn. **Raczkiewicza,** min. przemysłu i handlu **Osieckiego,** min. pracy **Ziemięckiego,** na której omawiano **środki jaknajrychlejszego zlikwidowania strajku telefonistek oraz tramwajarzy warszawskich.**

Strajk tramwajarzy, poza manifestacją solidarności ze strajkiem telefonistek, ma też i inne podłoże. **Magistrat warszawski nie odnowił umowy, jaką tramwajarze mieli do stycznia b. r.**

Rząd dąży do szybkiej likwidacji strajku i dlatego wpłynie odpowiednio na magistrat warszawski. Co się tyczy telefonistek, to **min. Ziemięcki otrzymał upoważnienie do wydania specjalnych zarządzeń.**

Żądania francuskie w sprawie fałszerzy węgierskich.

Lwów, 29 stycznia.

W sprawie węgierskiej afery fałszerzy franków, **wysłał onegdaj Briand telegram do posła francuskiego** w Budapeszcie **Clinchaut'a,** w którym żąda **udziału francuskich emisarjuszy w przesłuchiwaniu oskarżonych.** Nazajutrz udał się Clinchaut do prezydjum rady ministrów w celu zakomunikowania tej depeszy rządowi węgierskiemu.

Hr. **Bethlen** jest zdania, że żądanie **współudziału** obcych organów policyjnych w śledztwie **jest nie do przyjęcia,** gdyż **sprzeciwia się suwerenności państwa węgierskiego.** W ten sposób rząd węgierski sam nadaje sprawie polityczne znaczenie, jakiego przedtem nie chciał uznać. Bethlen przypomina moment zamordowania austrjackiego następcy tronu w Sarajewie, które stało się **zarzewiem wojny** światowej i **przeprowadza** analogję między tymi faktami.

Poseł francuski nie mógł przedłożyć rządowi węgierskiemu życzenia Brianda w całości, gdyż **część depeszy była nieczytelna** i nie dało się jej odszyfrować. Clinchaut musiał zatem zwrócić się do Paryża **o powtórzenie depeszy.** Życzenia rządu francuskiego nie są oficjalną notą, ale mają być podane w **formie dyplomatycznej.**

Redaktor paryskiego **„Matin'a“** Jules **Sauerwein** bawił przez kilka dni w Budapeszcie i wracając przez Wiedeń, udzielił wiedeńskiemu dziennikarzowi wywiadu, w którym wyraził swe spostrzeżenia w tej sprawie. Twierdzi on, że nota francuska bynajmniej **nie ma charakteru ultimatum,** jednakże żądanie jest kategorycznie postawione. **Wszystkie następstwa** całej sprawy **musi ponieść rząd węgierski.** Francja **nie ma zamiaru zwracać się do Ligi Narodów** o interwencję. P. Sauerweinowi w czasie pobytu jego w Budapeszcie **towarzyszyło stale kilku węgierskich delegatów,** jednak, jak on sam zapewnia, bynajmniej nie w celu śledzenia go, ale dla osobistej ochrony. Sądzą niektórzy, że redaktor „Matin'a“ jest wrogiem Węgier — natomiast p. Sauerwein zapewnia, że stoi tylko **po stronie sprawiedliwości** i nie myśli identyfikować całego narodu węgierskiego z kilku zbrodniczemi jednostkami.

Prasa francuska domaga się **energicznej interwencji rządu francuskiego,** gdyż Francja czekała dość długo na rezultat śledztwa prowadzonego przez rząd węgierski, lecz wyniki te nie są zadowalające.

———xo ox———

Projekt reorganizacji armji francuskiej.

Paryż, 28. 1. (PAT.) Painleve przedstawił w rozmowie z przedstawicielem Havasa projekt dotyczący ogólnej reorganizacji armji, który przedstawi Izbie deputowanych. Painleve oświadczył, że **nowa ustawa jest bezwzględnie nieodzowna.** O ile się chce przeprowadzić skrócenie terminu służby wojskowej to trzeba wzamian za to, by **organizacja** była jeszcze spójniejsza i **bardziej sprężysta** tak, żeby skrócenie terminu służby nie przyniosło uszczerbku sile armji. Wreszcie zaprzeczył Painleve pogłoskom o rzekomych różnicach poglądów pomiędzy najwyższymi przedstawicielami armji, przeciwnie **projekt zredagowany przez marszałka Petain** z udziałem generała Debeney został jednomyślnie przyjęty przez najwyższą radę wojenną.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI U BRIANDA.

Paryż, 28. 1. (PAT.) Ambasador Chłapowski był przyjęty przez Brianda. W dłuższej rozmowie poruszono szereg kwestji bieżących.

———xo ox———

Z prasy ruskiej.

Zakwestjonowanie konsolidacji Polski. Sprawa uniwersytetu ruskiego.

Lwów, 29 stycznia.

W szowinistycznej prasie ruskiej od dłuższego czasu daje się zauważyć tendencja, zmierzająca do podtrzymywania **separatystycznego nastroju** wśród społeczeństwa przy pomocy rozsiewania pogłosek, jakoby Polska w pierwszym rzędzie **stała nad brzegiem ruiny.**

Zdaje się, że polityka bankrutującej prawicy ruskiej wychodzi z założeń, że **jedynie przewrót w Polsce i Rosji** może sprowadzić odbudowę Ukrainy. Dlatego też wiadomości o bliskiej wojnie rosyjsko - chińskiej budziły w ich głowach **różowe nadzieje,** a obecnie tak samo działają nieprzychylne Polsce głosy włoskie i niemieckie.

Cytuje więc „Diło“ znaną opinję o Polsce warszawskiego korespondenta „Deutsche Allgemeine Ztg.“ i wrogie wystąpienie włoskiego, faszystowskiego organu „Popolo di Roma“ i twierdzi, że wbrew zapewnieniom dzienników wszechpolskich, Polska z dnia na dzień popada w coraz większy **rozstrój,** co nie uchodzi uwagi bezstronnych, zagranicznych obserwatorów.

„Diło“ zapomina o tem, że te nieprzyjazne opinje pochodzą albo od wrogich Niemiec, lub też z faszystowskich, źle poinformowanych źródeł. W każdym razie są to przedwczesne objawy radości, które nie mogą stwarzać pożądanej platformy porozumienia; lepiej byłoby nie jątrzyć.

Krok uczonych ruskich, którzy nie zjawili się **na konferencje w sprawie uniwersyteckiej,** pochwala „Diło“ i w artykule p. t. „Krętemi ścieżkami“ stwierdza, że takaż konferencja będzie się mogła odbyć jedynie wówczas, **gdy Polacy zdecydują się na założenie pełnego uniwersytetu ruskiego** w stolicy „terytorjum ruskiego“ — **we Lwowie.**

Następnie potępia „Diło“ prof. **Stockiego,** który chciał wobec ruskich słuchaczów uniwersytetu krakowskiego wygłosić kilka odczytów w sprawie założenia studjum ruskiego w Krakowie. Jak widać, stanowisko tego odłamu Rusinów w tej sprawie jest nadal nieustępliwe i nieprzejednane. **Czy to tylko trafna i rozważna polityka?**

Pod znakiem czasu.

Zakazany towar

Lwów, 29 stycznia.

Powiedział ktoś niedawno dowcipnie a słusznie, że **Polska chora "jest... z przejedzenia**. Za wiele sprowadzanych z zagranicy win, owoców, cukrów, serów, ryb i innych przysmaków, a za mało maszyn i innych rzeczy naprawdę potrzebnych, których u siebie nie mamy.

Wystarczy przejść się po ulicach Lwowa, aby stwierdzić słuszność tego spostrzeżenia. Za wystawami sklepów korzennych, kuszą podniebienie przechodniów **najprzedniejsze sery, sardynki, kawiory, daktyle, migdały, banany, szampany**. Za szybą każdej droguerji mienią się kolorowemi etykietami **francuskie perfumy, mydła, pudry** — handle towarów galanteryjnych zalecają **wiedeńskie buciki, czeskie rękawiczki, paryskie wstążki**.

I niby import przedmiotów luksusowych jest w Polsce **zakazany** — a przecież chcąc coś kupić, trzeba długo oglądać się **za towarem krajowym**. Czyżbyśmy rzeczywiście nie mogli żyć bez owoców południowych i importowanych kosmetyków? Dlaczego nie wystarczają nam warszawskie czy lwowskie mydła zamiast francuskich, poczciwe jabłko zamiast pomarańczy, a orzech zamiast migdała?

I dziwna rzecz, że jeśli kto powraca z zagranicy, gdzie udało mu się tanio nabyć parę bucików lub rękawiczek, to musi wysilać cały swój dowcip, by ten drobiazg kupiony na swój własny użytek **przewieźć przez granicę**. A tymczasem **do sklepów napływają masowo** wszelkiego rodzaju **wyroby zagraniczne**, bez przeszkody i jakiegokolwiek protestu.

m.

—oo—

Pułkownik wojsk litewskich uciekł do Polski.

Wilno. (Tel. wł.).

(ok.) Do władz policyjnych w wileńsko - trockim powiecie zgłosił się niejaki **Antoni Muśkiewicz**, pułkownik wojsk litewskich i dowódca pułku huzarów, który oświadczył, że jako Polak w wojsku litewskiem służyć nie chce, wobec czego zdezerterował i uciekł do Polski.

Fundusz na zwalczanie bezrobocia uchwalony.

Targi Wschodnie a Rada miejska.

Lwów, 29 stycznia.

Dwie tylko sprawy były wczoraj przedmiotem dyskusji Rady miejskiej, jednak wypełniły przeszło trzy godziny ożywionych a nawet burzliwych obrad. Druga z tych spraw, o niezmiernie doniosłem znaczeniu, ujawniła dziwny brak zrozumienia całej grozy chwili obecnej i małostkowość pewnych klas, które, zgadzając się zasadniczo z koniecznością pomocy dla bezrobotnych, obawiają się jednak choćby najlżejszych ciężarów, jakie im ponieść wypadnie. Nie mówiono bowiem dotychczas o krzywdzącej kupców i przemysłowców taryfie elektrycznej, a wszczęto tę sprawę dopiero przy sposobności uchwały opłaty na zwalczanie bezrobocia.

R. **Włodzimirski** zainterpelował przed porządkiem dziennym prez. **Neumanna**, jak przedstawia się obecnie sprawa **przedłużenia podatku spożywczego** t. zw. **akcyzy dla** Lwowa i Krakowa. Prez. Neumann odpowiedział, że Sejm uchwalił przedłużenie akcyzy na 3 miesiące, Senat zaś na 6 miesięcy. Wobec **sprzecznej uchwały Sejmu i Senatu** sprawa wróciła do Sejmowej **Komisji skarbowej**, która uchwaliła przedłużenie akcyzy **na 6 miesięcy** z tem że obowiązywać ma we Lwowie **taryfa krakowska**, obejmująca mniejszą liczbę artykułów spożywczych. Mowca odczytał obwieszczenie magistratu, znoszące podatek od szeregu produktów:

Zwalnia się z dniem 1 lutego b. r. od miejskiego podatku spożywczego ryż, mąkę ze zboża wszelkiego rodzaju, grysik, krupy jęczmienne i perłowe, kaszę owsianą, krajowe sago, kaszę hreczaną, pszono i wszelkie krupy, krochmal, ciasta, pierniki, placki i suchary, chleb i wszelkie pieczywo, zboże chlebne tj. pszenicę i żyto, zboże mieszane w ziarnie, tatarkę (hreczkę), orkisz, kukurudzę, masło świeże i solone, ser zwyczajny (kuchenny), jaja, drzewo i węgiel drzewny.

Po przyjęciu paru drugich uchwał referował r. **Höflinger** sprawę subwencji **Targów Wschodnich**, która dała radnym temat do długiej i zaostrzonej dyskusji. Referent w myśl wniosków magistratu i sekcji II proponował uchwalenie **subwencji dla Targów Wschodnich w kwocie 24 tysięcy zł.**, płatnej w ratach miesięcznych po 2.000 zł. i przypomniał, że zgodnie z umową zawartą przy oddawaniu gruntów pod budowę powiłonów Targów, gmina stanie się po pewnym czasie właściciel. wszystkich budynków. R. **Soupper** wystąpił **z krytyką gospodarki Targów**, których stosunek do gminy jest niejasny. Bilans spółki jest przez szereg lat aktywny i wykazuje zyski; gmina wpłaciła znaczne udziały do spółki, jednakże nie zostały one zwaloryzowane w tym stosunku do ogólnego kapitału, w jakim zostały wpłacone. Mowca jest za udzieleniem subwencji, lecz domaga się kontroli gospodarki Targów, wykonywanej przez komisję złożoną z członków Rady miejskiej, którzy zasiadają w Radzie nadzorczej spółki. R. **Majewski** uważa, że subwencjonowanie instytucji o charakterze kapitalistycznym jest **wysoce niemoralne** i obawia się, że świadczenia miasta dla Targów będą coraz większe, a prawa w spółce żadne. Proponuje mowca odroczenie sprawy subwencji i wybranie osobnej **komisji kontrolnej**, jednak nie takiej, jakiej żąda r. Soupper.

Wiceprez. **Schleicher** wyjaśnił, że gmina **udziałów dotychczas nie wpłaciła**, jedynie subskrybowała 100.000 mk. — natomiast wykonała **szereg robót** kanałowych, wodociągowych, instalacji elektrycznych i gazowych i należytość za te roboty została zapisana **jako udziały**. Subwencji zażądała nie Spółka T. W., ale zaproponował ją sam prezydent miasta w celu podtrzymania potrzebnej instytucji. W obronie Targów wystąpił również r. **Aleks. Lewicki**, r. **Chajes** zaś przedstawił wniosek na **podporządkowanie Targów jednemu z departamentów magistratu w miejsce wyboru komisji kontrolnej**. Wniosek ten **uchwalono**, subwencję zaś przyznano w myśl wniosku r. **Hauswalda** w wysokości **20.000 zł.**

Znacznie burzliwsze były obrady nad wnioskami sekcji II., przedstawionymi przez ref. r. **Felsztyna** w sprawie utworzenia funduszu na zatrudnienie bezrobotnych (wnioski te podaliśmy wczoraj w sprawozd. z posiedzenia sekcji II.) W dyskusji r. **Szczyrek wystąpił przeciw łączeniu sprawy funduszu na zwalczanie bezrobocia ze zniżką taryfy elektrycznej dla kupców i przemysłowców** i żądał, aby sprawę taryfy wogóle wyłączyć z wniosku (cena prądu dla motorów wynosi dziś 80 gr. za 1 kilowat godz., sekcja zaś proponuje zniżkę na 72 gr.). Wywołało to **silne sprzeciwy** ze strony interesowanych, w imieniu których r. **Maksymowicz** i r. **Chajes** twierdzili, iż kupcy i przemysłowcy są obecnym wymiarem taryfy pokrzywdzeni i że zniżka byłaby słuszną. **Za wnioskami referenta** wypowiedzieli się r. ks. **Szydelski** i r. **Próchnicki**, który podniósł, że fundusz na rzecz zatrudnienia bezrobotnych nie będzie zmniejszony bez względu na to, kto jaki procent będzie płacił.

R. Chrystowski żądał, by minimalna dopłata do rachunków elektrowni wynosiła 50 gr.

R. **Laskownicki** wniósł, by na razie uchwalić 10% dopłaty do rachunków elektrowni, a sprawę zmiany taryfy odroczyć do tygodnia.

W głosowaniu **wszystkie wnioski referenta przyjęto**, wszystkie zaś zmiany i poprawki zostały odrzucone.

Ponoś...

Pochwała wiosny.

Deszcz, mgła i zimno, szaruga i chlapa
Człek swój błazeński los z dnia na dzień wlecze,
Jak wygłodzona, dorożkarska szkapa;
Nawet Wackowi nie w głowie już mecze.

*

Słusznie! — bo w sporcie tylko młody chłopak
Zwycięża — wówczas jest dziewczątkom luby
A kto kiksuje i strzela na opak
Nie weźmie bramki — szkoda robić próby.

*

Ha! — trzeba czekać aż minie czas chmurny.
Gdy wiosna pola rozkwieci i lasy,
W człowieku bokser budzi się czupurny
Z każdą pokusą gotów pójść w zapasy.

Wid.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 30 I. 26.

ADOLF ADERER.

MARA.

NOWELA.

Przełożył z francuskiego **Leon Sternklar.**

Jan wyjeżdżał co dwa dni na połów ryb, jedna fala unosiła go ze sobą, druga przywoziła go z łódką jego napowrót do brzegu. Wypoczywał dwadzieścia cztery godzin w domu, poczem podejmował na nowo, o każdej porze dnia lub nocy, swoje twarde rzemiosło, które się nie stosuje do biegu słońca lub księżyca, lecz do ruchów morza. Zarobek jego pozwalał mu żyć przyzwoicie; utrzymywał matkę, od wielu lat wdowę; ojciec Jana znikł niegdyś, podczas gwałtownej burzy, w pobliżu wybrzeża. Na lądzie odwiedzał „Kawiarnię Marynarską", gdzie rybacy, którzy jak on powrócili dod omu, schadzali się, rozmawiając ze sobą i czekając na ponowny odjazd.

Na długiej ławce, przed kawiarnią, zwykli siadywać zgrzybiali marynarze, którzy już nie puszczają się na fale morskie; spędzają tam część poranku i całe popołudnie, aż do zachodu słońca. Opowiadają sobie o swych podróżach, o swych czynach wojennych, o cudownych połowach ryb, o straszliwych burzach i o innych groźnych niebezpieczeństwach, z których szczęśliwym trafem wyszli bez szwanku. Liczą żagle białe lub szare, które się ukazują z daleka na widnokręgu, umieją je odróżniać i wiedzą, na czyjej barce one powiewają. Marynarz nie może obejść się bez morza; musi czuć woń jego dokoła siebie i musi spoglądać na nie, bądź to że się znajduje na niem, bądź że je ma przed sobą.

Przez długie lata jedynie chaty rybaków i domki drobnych sklepikarzy, handlujących niezbędnemi do życia artykułami, cisnęły się obok siebie, w głębi przystani, na piaszczystem wybrzeżu. Pewnego dnia dwóch obcych podróżnych zawitało w te strony. Zrazu zamierzali zabawić tu tylko kilka godzin, zostali jednak cały miesiąc, czując się dobrze w pokoju, jaki im wynajął jedyny kupiec korzenny w wiosce. Byli to dwaj artyści, malarz i poeta; po niezliczonych cudach, jakie już poprzednio znaleźli w Bretanji, wspaniała prostota nowej okolicy przykuła ich do siebie gdyby potężna różdżka czarodziejska; cudowne czarodziejki błądzą jeszcze dzisiaj po niwach Armoryki i czają się w jej lasach.

Obaj przyjaciele, przejęci szczerym podziwem, jęli wysławiać miejscowość nieznaną, jaką odkryli, jeden w swych pieśniach, drugi pędzlem na płótnie. I stało się to samo, co z innemi plażami, niegdyś nieznanemi i zacisznemi, dziś hałaśliwemi i modnemi. Turyści poczęli napływać gromadnie; za nimi nadciągnęli spekulanci; wznoszono wytworne wille na sąsiednich skałach nadmorskich; wielkie hotele powstawały jeden po drugim. Moda, ze swemi hałaśliwemi i kapryśnemi fantazjami, zagarnęła nową zdobycz, a równocześnie znikało zaciszne ustronie, ulubione miejsce marzeń ludzi, szukających samotności.

Zadowolenie z zysków pieniężnych nie przeszkadzało jednak ludności miejscowej spoglądać ze zdziwieniem i poniekąd z obawą na „gości obcych, przybywających z Francji", tak dziwnych strojem, zabawami i mową. Młode kobiety i młode dziewczęta, które wychodziły z domów i szły ulicami z odkrytą głową, z obnażoną szyją i z obnażonemi nogami, ubrane jedynie w krótką suknię płócienną białą, żółtą lub różową, wydawały im się gdyby istoty, które wymknęły się wprost z piekła: stare Bretonki mówiły do swoich dzieci i wnucząt: "Nie chodźcie nigdy tamtędy, gdzie te straszne kobiety tańczyły; może wam się jeszcze, uchowaj Boże, zdarzyć nieszczęście".

Między temi nowożytnemi Ewami, pełnemi życia i rzutkiemi jak rozkiełznane klacze, odznaczała się przedewszystkiem młoda dziewczyna, o egzotycznem imieniu Thyry, nieustraszoną odwagą, która się nie cofała przed żadną trudnością ni przeszkodą. Lubiła wybierać się na połów ryb, nie wewnątrz zatoki, w porze spokojnej, ale daleko od brzegu, na otwartem morzu, chociażby ono było wstrząsane gwałtownym wiatrem. Wybierała w tym celu zawsze łódkę Jana, który się jej wydawał żywszy i sprytniejszy, aniżeli jego towarzysze. Wyjeżdżali z rana bardzo wcześnie, a wracali pod wieczór z przypływem morza.

(C. d. n.)

Minister Skarbu o położeniu gospodarczem Państwa.

Exposé p. Zdziechowskiego na komisji skarbowo-budżetowej.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 28 stycznia.

Dzisiejsze exposé ministra skarbu p. Zdziechowskiego na temat przedłożenia budżetowego zawierało kilka charakterystycznych momentów.

Zwróciło uwagę, że min. **Zdziechowski wyraźnie przedstawił fatalną sytuację skarbu, którą zastał po p. Grabskim, oraz zapowiedział konieczność zerwania raz z podobną gospodarką.**

Obecny niedobór skarbowy ma zostać zmniejszony przez **reorganizację przedsiębiorstw państwowych.** Min. skarbu wyraził też nadzieję, że polityka finansowa Banku Polskiego będzie lepsza, niż dotąd i zgodna z interesami Państwa.

Warszawa, 28. 1. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu minister skarbu **Zdziechowski wygłosił obszerne exposé**, w którem powiedział m. in.:

Przedstawiając poprawki do budżetu na rok 1926 uważam za mój obowiązek **zanalizować powody tego stanu rzeczy, jaki rząd koalicyjny zastał.**

Mamy więc naprzód **bilans handlowy, który za sześć miesięcy 1925 roku wykazał deficyt 526 miljonów złotych** i pożarł nietylko zapasy walut jakie mieliśmy, ale i nadzwyczajne wpływy walutowe. **W październiku i w listopadzie znalazł się Bank Polski w niemożności pokrywania zapotrzebowania budżetowego**, co znalazło swój wyraz w bilansie z 20 listopada 1925, ogłoszonym 25 listopada. Kilka dni potem nastąpiło **silne załamanie się kursu złotego.**

Sprawa walut i wzrost cen groziły przekreśleniem planu budżetowego na rok 1926. Dnia 1 grudnia kurs dolara wynosił 8.85, 16 grudnia urzędownie 10.50, a na czarnej giełdzie nawet 12.50. Odtąd zaczął się załamywać i 30 grudnia wynosił 8.35. **Wpłynęliśmy na zmniejszenie się rachunków reportowych w Banku Polskim i ograniczyliśmy obrót dewizami i to rozporządzenie położyło kres spekulacji.**

Obecnie **stworzono zrównoważony budżet na 3 miesiące i wydano ustawę o zmniejszeniu wydatków o 40 miljonów złotych**, a w Banku Polskim zapadła uchwała o podniesieniu kapitału zakładowego. Chociaż nacisk podatkowy w roku 1925 był wielki, musiałem wydać zarządzenie o ściągnięciu podatków i nie odroczyłem opłat za patenty, aczkolwiek było to bolesne. Na polepszenie sytuacji wpłynęły także cięgi, jakie otrzymała spekulacja i pewien wzrost zaufania, a dzięki tym **środkom waluta stabilizować się poczyna około 7.20.**

ZOBOWIĄZANIA RZĄDU.

Dla uregulowania terminowych zobowiązań zagranicznych **uzyskaliśmy 22 miljony, które stanowiły gwarancję jednego z kredytów interwencyjnych zagranicznych.** Zastąpiliśmy je obligacjami pożyczki dilonowskiej. **Fundusz obrotowy wynosi obecnie 30 miljonów.** Z rozrachunku z Dilonem wpłynęło jeszcze 1,100.000 dolarów. **Daniny publiczne i monopole dały w grudniu 131 miljonów.** Oto środki, które pomogły do przebrnięcia najcięższych chwil.

Wysokość należności dostawcom wynosiła 15 grudnia 61 miljonów, a na dzień 15 stycznia 35 miljonów. Część tego zostanie pokryta specjalnymi kredytami, otwartymi dla ministerstw na styczeń, między innymi dla ministerstwa spraw wojskowych na 12 miljonów. Reszta będzie wtłoczona w budżet na rok 1926.

Jak wspomniałem **emisja bilonu wzrosła jedynie o 10 miljonów**, a więc korzystanie z upoważnienia do wypuszczenia bilonu było tylko chwilowe. **Bank Polski** pokrywa obecnie 100% zapotrzebowania walut, a **kruszcowe pokrycie posiada 39'9 procent.** Okres ulgowy zamknięty na 1 stycznia 1926 nie przedstawia niebezpieczeństwa kasowego, bo zamyka się niedoborem nieprzekraczającym 20 miljonów, a zaległości podatkowe w dniu 15 stycznia wynoszą 161 miljonów.

PARYTET ZŁOTA.

Większe interesuje opinję publiczną **sprawa powrotu do parytetu złota.** Do parytetu tego można dojść trzema drogami, **albo przez obniżenie cen wewnątrz kraju, albo przez aktywny bilans płatniczy, jak to było ostatnio w Anglji, albo przez konsumowanie rezerw. My musimy pójść tą pierwszą drogą.**

POŻYCZKA ZAGRANICZNA.

Nad znaczeniem pożyczki zagranicznej zatrzymywać się nie będę. Wpływ jej nad podniesieniem wytwórczości jest jasny. Na obniżenie stopy procentowej jednak sam przypływ takiej lub innej pożyczki zagranicznej jest niedostateczny. Niezbędne jest uzyskanie takich warunków, które umożliwiłyby przypływ kapitału zagranicznego do samego życia gospodarczego. Co do pożyczki, to **myśleć możemy tylko o takiej, która będzie dana na dogodnych warunkach.**

Jest wiele sił, które pracują na niekorzyść Polski.

Musimy informować zagranicę o Polsce z miarodajnych źródeł. Znaczenie misji prof. **Kemmerera**, polega nie tylko na tem, że jest to powaga, ale jest to ponadto człowiek, z którym liczy się prezes Federal Reserve Banku, instytucji emisyjnej Stanów Zjedn. Ważnem więc było, by prof. Kemmerer przekonał się naocznie o wysiłkach rządu doprowadzenia budżetu do równowagi.

ROKOWANIA Z BANKERS TRUST

W stosunku do Bankers Trust chodziło o to, aby się przekonać w jakim stopniu wydzierżawienie monopolu tytoniowego może się przyczynić do uzyskania **pożyczki w kwocie około 100 miljonów dolarów.** Delegacja Bankers Trustu zbadała organizację monopolu tytoniowego, zaznajomiła się z sytuacją finansową Polski, **na tle jej sprawozdania otrzymamy propozycje.** Oprócz warunku, aby do 8 marca 1926 z nikim nie pertraktować w sprawie dzierżawy monopolu tytoniowego innych zobowiązań rząd na siebie nie wziął. Zawarcie tej transakcji zależne jest od Banca Commerciale w związku z umową włoską i od zatwierdzenia przez ciała ustawodawcze.

RÓWNOWAGA BUDŻETU.

Ponieważ jestem przekonany, że **komisja budżetowa będzie starała się raczej o zmniejszenie, niż o zwiększenie nacisku podatkowego**, musimy dążyć do usunięcia wszystkiego, co jest opancerzeniem budżetu. **Równowaga oparta na fikcji usypiałaby tylko naszą czujność.** Deficyt wykazany przez trzeźwy rachunek musi nas pobudzać i to jest formuła budżetu, który przedstawiam. **Komisji powołanej do reorganizacji administracji daje budżet ramy do działalności.** Wysiłek minimalny powinien doprowadzić do **równowagi budżetowej**, co jest koniecznością państwową.

Nadużycia w filji częstochowskiej Banku Polskiego.

Łódź. (Tel. wł.).

Rozprawa przeciw dyrektorowi Zawadzkiemu i b. urzędnikom tej filji zakończy się jutro.

Świadek **Orzechowski** stwierdził, że poprzednik Zawadzkiego, dyrektor **Wojciechowski**, poddany został pod sąd dyscyplinarny za nielegalne dyskontowanie weksli i **znuszanie klijentów** do asekuracji. Na wniosek prokuratora odczytano list centrali Banku Polskiego, wysłany w końcu lipca 1924 do dyrektora filji w Częstochowie, w którym centrala stwierdza, że od 4 do 11 lipca 1924 **wykryła horendalne nieporządki** oraz **brak znajomości prowadzenia spraw bankowych.** Zaznaczono dalej w tym liście, że niema żadnej poprawy od czasu ostatniej rewizji i że centrala oczekuje dowodów sanacji filji częstochowskiej. **Centrala czekała** na te dowody sanacji **3 miesiące**, poczem wysłała do Częstochowy komisję rewizyjną i spowodowała aresztowanie dyrektora Zawadzkiego.

Z odczytanych aktów wynika, że oskarżony b. dyrektor filji częstochowskiej, Zawadzki, liczy lat 39 i **nie posiada świadectwa ukończenia szkoły.** Dwaj jego koledzy potwierdzili tylko rejentalnie, że w r. 1900 razem z nimi ukończył **6-klasową szkołę** w Częstochowie. **Te kwalifikacje wystarczały** Bankowi Polskiemu do zamianowania go dyrektorem tej instytucji w Częstochowie.

—xo ox—

Nie było oferty szynkarzy

na dzierżawę monopolu spirytusowego.

Lwów, 29 stycznia.

W ostatnich dniach w prasie stołecznej i prowincjonalnej ukazała się wiadomość, że **„Zjednoczone Związki Szynkarzy Polskich" ofiarują rządowi pożyczkę do 100 miljonów dolarów** z komentarzem, jakoby te Związki złożyły rządowi wyczerpujący memorjał, ofiarując za dzierżawę monopolu spirytusowego zasadniczo 70 miljonów dolarów, gdyby zaś dzierżawa miała trwać 20—30 lat, gotowi są nawet podwyższyć tę sumę do 100 miljonów dolarów.

Centrala **Stowarzyszeń Właścicieli Hoteli, Pensjonatów, Restauracji etc.** obejmująca wszystkie Związki na terenie Polski, prosi o sprostowanie tej wiadomości. Ani Centrala Stowarzyszeń Właścicieli Restauracji etc., ani Związki dzielnicowe żadnego memorjału do rządu w tej sprawie nie składały i z podobną propozycją nie występowały.

—ox xo—

Usiłowane samobójstwo w więzieniu przy ul. Batorego.

Lwów, 29 stycznia.

W nocy z 27 na 28 bm. **Dawid Gurstein**, w swoim czasie zasądzony na rok więzienia za szereg oszustw popełnionych przez rzekome powielanie banknotów dolarowych **powiesił się w celi** przy ul. Batorego na ręczniku przymocowanym do kraty w oknie.

Jeden z dozorców patrolujący zewnątrz więzienia, zauważył na okmie jednej z cel podejrzany cień, zawiadomił natychmiast o swem spostrzeżeniu strażnicę i kontrola udała się do wskazanej celi.

Desperata odcięto z pętli i po ocuceniu odstawiono do szpitala więziennego. W związku z tym wypadkiem wdrożono śledztwo.

Przygotowania do balu prasy.

Lwów, 29 stycznia.

Wczoraj odbyło się w salonach recepcyjnych ratusza pierwsze posiedzenie pań gospodyń balu prasy, zapowiedzianego na **13 lutego.** Obradom, które zagaił prezes Tow. Dziennikarzy Polskich red. **Laskownicki**, przewodniczyła wojewodzina **Garapichowa.** Liczne uczestnictwo w zebraniu pań z najwybitniejszych sfer towarzyskich Lwowa wróży balowi wielkie powodzenie. Omówiono kwestje zaopatrzenia bufetu, którego urządzeniem jak zwykle zajmuje się doświadczona i gorliwa przewodnicząca, p. Laskownicka. Jest w projekcie także szereg **atrakcji artystycznych i literackich**, jak karnety, wykonane przez artystów - malarzy, wydawnictwo jednodniówki, oraz wydawanie na sali balowej doraźnych, dowcipnych biuletynów o przebiegu zabawy.

—oo—

Sztuczne stare wino.

Lwów, 29 stycznia.

Osobliwego wynalazku dokonał chemik francuski **Charles Henry:** udało mu się z **młodego wina zrobić stare**, stuletnie. Rzecz wiadoma, że wino im starsze, tem lepsze i droższe, gdyż dziesiątki lat nadają mu specjalny smak i zapach. Jednakże wino zamknięte w piwnicy, przedstawia martwy, **uwięziony kapitał.** Oddawna zatem robiono eksperymenty, w celu **skrócenia czasu** chemicznej przemiany wina. Henry uzyskał to, poddając młode wino **działaniu silnego prądu elektrycznego** o napięciu 70 tysięcy wolt. Prąd oczyszcza wino z pewnych ciał obcych i wywołuje proces chemiczny, który mu nadaje aromat i smak starego wina. W ten sposób wino **przeciągu trzech godzin** starzeje się o sto lat, gdyż nawet **najbieglejszy** znawca **nie zdoła rozróżnić** go od naturalnie starego.

Głosy z miasta.

Więcej dbałości o zdrowie bliźnich.

Lwów, 28 stycznia.

Szanowna Redakcjo!

W interesie zdrowia i życia mieszkańców miasta Lwowa, apeluję do wyrozumiałości i poczucia obywatelskiego Szanownej Redakcji i proszę o umieszczenie w łamach cennego pisma następujących uwag.

Na przedstawieniu amatorskiego zespołu, korzystającego **ze sali gimnastycznej w szkole im. św. Antoniego** we Lwowie, zauważyłem **rażącą niewłaściwość, która bardzo łatwo stać się może przyczyną katastrofy.**

Oto na salę widzów **wpuszczono ubiegłej niedzieli** tyle osób ponad matematyczną możliwość, że **widok tej anomalji budził u widzów**, poważniej na świat się zapatrujących, **wprost przerażenie.**

Chwalebna jest ofiarność obywatelska na budowę Sokolni, ale dbać za to należy o ich bezpieczeństwo.

Widzami bowiem wypełniono formalnie wszystkie kąty i przejścia do tego stopnia, że **w razie katastrofy**, lub nawet żakowskiego wybryku, **połowa widzów musiałaby się udusić...** tem pewniej, że **jedyne wyjście ze sali**, wiodące na korytarz, nawiasem mówiąc, wąski i także z zamkniętem na klucz wyjściem, **zatarasowane było widzami zupełnie.**

Od pewnego czasu **zatraciliśmy już kulturalne poczucie wszelkiej możliwości, a raczej niemożliwości**, czego dowodem **wozy tramwajowe, ustawicznie „nabite"**, wskutek czego jechać wypada nieraz z koniecznością **o dwie lub więcej stacyj dalej**, ażeby sobie umożliwić „wyładowanie" własnej powłoki cielesnej ze zbitej masy ciał ludzkich.

I w tym wypadku **powinno się: albo tabliczki z napisem „zapełniono" złożyć w jakiemś archiwum, albo przestrzegać wydanego w swoim czasie przepisu.**

I w jednym i w drugim wypadku wymaga tego powaga urzędowego rozporządzenia, bo... o zdrowie publiczności przestaliśmy dbać od czasu wojny. A więc baczność!

Z poważaniem **B. Z.** ul. Głowińskiego 23.

———xo ox———

Zagraniczne długi Polski.

Lwów, 29. stycznia.

„Monitor Polski" ogłasza sprawozdanie komisji długów państwowych, z którego wynika, że długi Polski za granicą wynoszą: **w Ameryce** 235 milj. 144 147·08 dol., we **Francji** 270,488.776 fr., **w Anglji** 4,522.036 ft. szt., **we Włoszech** 465,250.000 lirów **w Holandji** 8 617 508 guld. w **Norwegji** 20,320 000 kor. norweg. i 1.500 ft. szterl., **w Danji** 430.000 kor. duńskich, w **Szwecji** 6.263.500 kor. szwedz., **w Szwajcarji** 90 000 fr. szwajc.

Gwarancje udzielone miastom Lwów i Kraków wynoszą 25 milj. kor. austr., spółkom i stowarzyszeniom (między in. Pol. Bankowi Przemysłowemu 39.500 ft. szt.), wynoszą ogółem 310 milj. zł., 1,131.000 fr. fr., 500 000 fr. szw., 15,625 000 dol., 1,532.635.000 ft. szt., 3 milj. kor. czesk., 500 000 kor. duńskich i 500.000 marek niem.

Analfabetyzm w Polsce.

Lwów, 29 stycznia.

W miejscowościach wschodnich wynosił procent analfabetów w wieku 10 lat i wyżej 1 października 1925 r. **64 i pół**, a to wśród ludności **męskiej** 54 i pół, a **żeńskiej 73.7%**.

Największy procent analfabetów istnieje wśród prawosławnych, a to 76 i pół procent — natomiast wynosi on wśród **ludności polskiej 40.4 procent**, a żydowskiej 39.1 procent.

———xo ox———

Liczne aresztowania w Rosji.

Moskwa, w styczniu.

W Petersburgu i Moskwie dokonano ponownie licznych aresztowań. W wielu miejscowościach aresztowano **duchownych** prawosławnych. Za oszustwa i sprzeniewierzenia w północno - zachodnim truście leśnym aresztowano w Petersburgu około **50 urzędników trustu.**

W gubernjach południowych dokonano nowych napadów na dygnitarzy sowieckich wiejskiego. **Zamordowano trzech prezesów sowietów.** Morderców nie wykryto, dokonano tylko licznych aresztowań wśród ludności wiejskiej.

———ox xo———

Szkolne domy wycieczkowe.

Lwów, 29 stycznia.

W krajach środkowej Europy, dla ułatwienia młodzieży szkolnej wycieczek krajoznawczych, bywają zamieniane budynki szkolne w wielu miejscowościach podczas ferji szkolnych na **domy wycieczkowe** dla młodzieży, w których za bardzo niską opłatą otrzymywać można nocleg i śniadanie. Obecnie projektują założenie tego rodzaju domów w Polsce. Ministerstwo oświaty wyda w najbliższym czasie odpowiedni **okólnik do kuratorjów szkolnych.**

ROZPRAWA W SPRAWIE UCIECZKI LESZCZYŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.)

W warszawskim sądzie okręg. odbędzie się 29 b. m. rozprawa przeciw sędziemu śledczemu, p. **Stranzmannowi,** który skutkiem niedbalstwa ułatwił ucieczkę znanemu komisarzowi bolszewickiemu. Leszczyński, wezwany do przesłuchania, pozostawiony został bez straży. — Skorzystał z tego i uciekł z Warszawy, a za dni kilka był w Moskwie.

——oo——

Okruchy.

Do Panny Poli.

(W 7 iu przypadkach).

Po łatach wielu, gdy w jesiennej dobie,
Po liściach zżółkłych przejdziesz jako wiosna
Po liljach lic Twych przemknie myśl żałosna:
Polężem wszyscy w ziemi, wspolnym grobie..
Po ludziach cóż ?... Niech tuła się kto może
Po lądach, morzach, a osiądzie może
W Poli, to przystań — a wokoło morze...

Zeter.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 30. 1. 1926

Pochwała erenburgizmu.

Lwów, 29 stycznia.

Dwie kategorje wrogów zdobył sobie **Ilja Erenburg**, od czasu, gdy zagnieździł się w „jako tako urządzonym, ale nieprzewietrzonym raju" Zachodu: takich, którzy nie przebaczą mu złamania najświętszych tablic zakłamanego zakonu i takich, którzy nie mogą zgodzić się z faktem, że pisze tylko atramentem. Pierwsi wołają: Stój! Dokąd zdążasz, wierzgający przybłędo, który nigdy nie czuł słodkiego działania słowa „ojczyzna" na przeżarte podniebienie? Chciałeś znaleźć dla swej psiej bezdomności zemstę i zbezcześciłeś nam najszanowniejsze urządzenia domowe, obryzgując je jadowitą śliną goryczy i niemocy. Drudzy odgarniają włosy z czoła i mówią z politowaniem: Ma wprawdzie trochę racji, ten **rozchełstany brodiag**, ale cóż z tego, kiedy pisze feljetonowym stylem i nie pogłębia artystycznie swych koncepcji. Ostatecznie jest to tylko obiecujący dziennikarz.

Warto zaznaczyć, że ostatni zarzut wyszedł z grona takich ludzi, którzy nie uznają innej krwi poza atramentem. Należy go zaliczyć do tragicznych fenomenów psychologicznych, oświetlających swą paradoksalnością rozdartą duszę współczesną. W tym wypadku należałoby wyciągnąć następujący wniosek: Jeśli chcesz kogoś dotknąć, zarzuć mu to, co sam robisz.

Człowiek ślepy, otaczający się fikcyjnemi cackami fałszowanej i dobrze zapłaconej ideologji, nie zrozumie, że **ostatnia wojna musiała wydać erenburgizm.** Jeszcze wówczas, gdy Erenburg szamotał się w „wspaniałym zamęcie" jako szary pionek rewolucji, chwytając się w rozpaczliwem dążeniu do równowagi wszystkiego, co przyrzekało oparcie — erenburgizm już istniał. Co więcej. Istniał już wówczas, gdy jeszcze pisał **hymny do rosyjskich Madon**, złocąc im zczerniałe tła i gasnące glorje. Erenburgizm wyłonił się krwawym oparem z pól pod Verdun, z Jezior Mazurskich, z Isonzo, z pobojowiska pod Warszawą. Czuli go w sobie piechurzy, gnijący w okopach, oporni, dogorywający w więzieniach, wdowy i sieroty po bohatersko zarżniętych i splugawionych. Powietrze całej Europy wibrowało upiornym blaskiem Jurenity. Ilja Erenburg długo się z sobą łamał, nim przystąpił do notowania tych przeraźliwych sygnałów. Czy przypuszcza ktoś, że kwestja zagłady Europy nie była jego najosobistszą sprawą? Wyrosła z bagna, była sama dla siebie bagnem i zostawiła po sobie bagno. Erenburg ze zmrużonemi oczyma pruł kolorowe szmaty, któremi okryto rozkładającego się trupa. Przyznaję, że to było nieprzyzwoite, mogące przejmować wstrętem ludzi dobrze wychowanych. Ale jestem pewny, że Erenburg, mimo, że źle wychowany, odczuwał przy tem jeszcze większą ohydę. A nie jest wcale nekrofilem. Świadczą o tem zgęszczenia liryczne o upajającej sile, rozsiane po jego dziele.

Tylko nieliczna garstka wyczuje, ile heroicznego ascetyzmu zawiera w sobie **„Julio Jurenito"**. Z jaką przemocą poeta musiał się zmagać, by zawładnąć tym podziemnym światem lirycznych ucieleśnień rozpętanych w nim do wściekłych orgji. Satyra jego spoczywa na cmentarzach, przesiąknięta owym duszącym zapachem więdnienia, zwiastującym rychłą śmierć. W Erenburgu **artysta przezwyciężył absolutnie estetyzm na rzecz surowej i odrażającej prawdy,** jak śliski wąż wychylającej się z każdego słowa. Jeśli zważymy, że nastąpiło to u poety, który dotychczas zapieszczał się do śmierci odurzającym narkotykiem symbolizmu, pławiąc się w perwersyjnych półcieniach, ledwie wyczutych zarysów, szeptów i majaków — zrozumiemy jego **szaloną przemianę wewnętrzna** i gigantyczność wysileń w kierunku zdobycia nowego oblicza.

Erenburgizm oznacza **powrót człowieka powojennego do swej szyderczej pierwotności.** Erenburgowiec zrzuca z siebie zapożyczoną garderobę kultury, w przystępie pasji zrywa nawet listek figowy, przyklejony do organu, wiążącego go najbezpośredniej z naturą, usiłuje zmiażdżyć patos historji gryzącą „stinkbombą" nagiego słowa, nie dowierza oficjalnym i wpółoficjalnym błaznom polityki, religji, higjeny społecznej, nauki dobrze zasznurowanej i sztuki rozluźnionej w pasie. Erenburgowiec, nim przeczyta tablice, podane przez nieuleczalnych utrzymanków ładu, **wydyma** nozdrza i bada woń dookolną. Wszelki fałsz bowiem wydziela z siebie woń jodoformu. Erenburgowiec rozbiera każdy frazes, pochodzący z „góry", podgląda, obmacuje i najczęściej odrzuca z odpowiednim grymasem. Wiele w nim goryczy, jego śmiech nie jest śmiechem zdobywcy. Zostawia go innym, mającym więcej wprawy i doświadczenia.

Ci, którzy zarzucają Erenburgowi negację bez reszty, nie zadali sobie trudu podchwytywania lśnień między słowami. Z lśnień tych da się ułożyć ciepła, czerwona plama. Jest nią **miłość do człowieka**, ale w zupełnie innej formie. Prawdą jest, że Erenburg nie wierzy w „tych", ani w „tamtych", ale tylko dlatego, ponieważ jedni i drudzy uważają człowieka za środek do swych celów. Ale człowiek jest celem dla siebie. By utorować drogę tej myśli, trzeba będzie jeszcze walczyć setki lat.

Ilja Erenburg po wielkich burzach i zametach swego życia zgarbił się i posiwiał. Obojętne mu są rozległości świata, jego przyrzeczenia i niespodzianki. Siedzi w „Rotondzie" i pisze książkę po książce, kurząc bez przerwy z mocno opalonej fajki. Stał się samostarczalnym. Nie wychodzi z obrębu dzielnicy Montparnasse. Wie on dobrze, że musimy się truć absyntem sztuki, uśmiecha się do tych, którzy dopiero zaczynają i do tych, którzy doszli do szczytu, ale jest to najsmutniejszy może uśmiech w Paryżu. Niejeden z nas chciałby go zapytać: jak dalej? i nie śmie, bo wie, że nie dostanie odpowiedzi od człowieka, który napisał nowelę o „ostatnim filmie".

A. Dan.

——oo——

KURJER LOTNICZY.

Samolot na usługach reklamy.

Lwów, 29 stycznia.

Samolot stał się już **poważnym faktorem w rozwoju życia gospodarczego.** Użyteczność samolotu nie ogranicza się bynajmniej do jego podstawowej właściwości, t. j. najszybszego środka komunikacji, ale uwydatnia się również w różnorodnych dziedzinach życia jak n. p. w walkach ze szkodnikami leśnymi, tropienie bandytów, zdjęcia fotograficzne, pomiary terenów i t. d. Również **samolot**, będący w powietrzu, nadaje się **do propagandy.**

Na całym zachodzie **firmy reklamowe posiadają** już dzisiaj specjalne **samoloty dla reklamy.** Samoloty te nie służą dla przewozu pasażerów, są sportowego typu, by swemi zwinnymi ruchami zwracać uwagę publiczności. Najpopularniejszą reklamą są **malowane napisy na skrzydłach** samolotów, które przy krążeniu samolotów nad miastami wszystkim rzucają się w oczy. Drugim rodzajem są napisy świetlne, które doskonale odbijają się, szczególnie na tle ciemnego nieboskłonu. Samoloty do reklamy świetlnej wyposażone są w szereg na skrzydłach umieszczonych **lamp elektrycznych**, które **zapalając się, dają wszystkie potrzebne wyrazy.**

Sfera działania reklamy świetlnej ogranicza się wprawdzie do godzin wieczorowych i wczesnej nocy, jednak w tym czasie najwięcej publiczności znajduje się na ulicach miast.

Świetnym rodzajem reklamy jest zrzucanie z samolotów ulotek wzgl. nawet próbek towarowych, zaopatrzonych w małe płócienne wzgl papierowe spadochrony. Wystarczy przypomnieć sobie te masy ludzi na lotniskach czy ulicach miast, które od dziecka do starca rozchwytują ulotki wzgl. paczki „spadłe z nieba“. Reklama tego rodzaju jest tania, gdyż koszta jej ograniczają się jedynie do opłat za kilkuminutowy lot samolotu i druku ulotek. Zrzucanie z samolotu ulotek wymaga każdorazowo uprzednio zezwolenia władz policyjnych, by przez zrzucanie ciężkich przedmiotów nie narazić publiczności na szwank.

Dalszym rodzajem reklamy jest t. zw. **„pismo niebieskie“.** Do tej reklamy istnieją specjalne przyrządy wytwarzające dym, który wypuszczony w wązkiej smudze, pisze na nieboskłonie całe wyrazy. Reklamę tę dotychczas stosowano jedynie w **Ameryce** i chociaż ona nie jest łatwą, bo wymaga bardzo skomplikowanego i umiejętnego lotu, to jednak pozyskała sobie już dużą popularność.

Wreszcie w związku z wzrastającą z każdym dniem ilością osób, podróżujących samolotami, powstał nowy rodzaj reklamy, obliczonej wyłącznie na pasażerów powietrznych. Reklamą tą są **napisy**, umieszczane na **dachach najwyższych gmachów** w miastach.

Jak widzimy z powyższego zestawienia samolot ze względu na swoje specjalne charakterystyczne cechy wybitnie nadaje się do celów reklamy, gdyż przebiega przestrzenie bez porównania prędzej od wszystkich innych środków lokomocji przyziemnej i odbywa swą drogę na oczach mnóstwa ludzi.

Reklama samolotowa jest nadzwyczaj ważnym etapem na drodze do zrealizowania idei, że jeżeli nie chce przyjść góra do Mahometa, to Mahomet musi przyjść do góry; — czyli innymi słowy — nie publiczność reklamy a **reklama publiczności szukać musi.**

———ox xo———

Zbrodniczy magnat przed sądem.

Lwów, 29 stycznia.

Jedną z największych sensacji w sądownictwie polskiem jest obecnie sprawa, a raczej dwie sprawy **ordynata Bispinga.**

Jan - Kamil - Antoni Bisping za zabójstwo ks. Druckiego - Lubeckiego w Teresinie pod Warszawą, skazany został w 1914 roku przez b. rosyjski sąd okręgowy na cztery lata rot aresztanckich, przy pozbawieniu go wszystkich praw i przywilejów, szlachectwa i prawa władania majątkiem, poczem wypuszczony został za kaucją 100 tys. rubli do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Skazany, utrzymując, że źródłem całej sprawy jest zemsta ze strony Rosjan i pomyłka sądowa — wniósł skargę apelacyjną do b. Izby sądowej warszawskiej; lecz przed jej rozstrzygnięciem wybuchła wielka wojna i dzięki przewrotowi politycznemu akta tej sprawy wraz z sądownictwem rosyjskiem powędrowały do głębi Rosji.

Gdy akta te wraz z innemi sprawami wróciły do Polski. ord. Bisping, korzystając z przysługującego mu prawa, wniósł podanie do władz sądowych, domagając się rozpatrzenia jego skargi apelacyjnej przez II-gą instancje (bynajmniej nie rewizji), przyczem powołał się na szereg nowych dowodów i świadków.

Sprawa otrzymała termin na 3 lutego roku bież.

Niezależnie od tej sprawy — ord. Bisping, na początku 1919 roku, w czasie opuszczenia przez okupantów niemieckich ziemi Grodzieńskiej, powodowany zemstą za popełnioną u niego kradzież inwentarza — dokonał zabójstwa dwóch miejscowych włościan, poczem podpalił im 27 chat gospodarczych we wsi Remuciewce pow. grodzieńskiego.

Sprawa ucichła dzięki ogromnym wpływom osobistym i materjalnym ordynata. Dopiero, gdy rozeszła się wieść o rozprawie apelacyjnej w sprawie o zabójstwo Druckiego-Lubeckiego, włościanie oskarżyli go o tę zbrodnię.

Czasowo wypuszczony został Bisping za kaucją w wysokości zaledwie 10 tysięcy złotych.

Urząd prokuratorski powołał do sprawy m. i. b. prokuratora sądu okręgowego rosyjskiego w Warszawie, znanego działacza Herszelmana, który oskarżał Bispinga i dobrze obeznany jest z aktami (wiele dowodów zginęło).

Ordynat Bisping zgłosił się przed niespełna rokiem do urzędu prokuratorskiego z prośbą o jak najprędsze rozważanie jego apelacji, gdyż chodziło mu o odwrócenie uwagi władz od zbrodni grodzieńskiej.

Rozprawy, o ile nie zajdą jakieś okoliczności nieprzewidziane, potrwają dziesięć dni.

——oo——

Kurjer literacki.

I. Strycharski: „Słownik do Trylogji Sienkiewicza“. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. 1926. 8° str. 184. Jakby dopełnieniem nowego, poprawnego wydania Trylogji jest „słownik“ opracowany przez prof. I Strycharskiego. **Przez młodzież nieobeznaną z łaciną** i nie wyczuwającą różnych rusycyzmów ani archaizmów językowych, **arcydzieło Sienkiewicza przy czytaniu w wielu miejscach nie może być należycie zrozumiane.** Dotychczas mieliśmy tylko słownik szkolny do „Ogniem i mieczem“ w opracowaniu S. Szczepkowskiej. Obecnie Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich obdarzyło nas **słownikiem pełniejszym do całej Trylogji**, opracowanym szczegółowo i dokładnie. „Słownik do Trylogji“ prof Strycharskiego bardzo dobrze odda usługi młodzieży i zasługuje na szerokie poparcie przez nauczycielstwo.

Dr. K. Sochaniewicz: „Bolesław Chrobry“ — „Nasza Bibljoteka“, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. 1926 8°, st. 92. „Nasza Bibljoteka“, wydawana od szeregu miesięcy przez Zakład Narodowy **im.** Ossolińskich pomnożyła się nowym tomikiem przeznaczonym dla użytku młodzieży szkolnej i nauczycielstwa. Treścią nowego tomiku jest monografja historyczna o **Bolesławie Chrobrym Dr. K. Sochaniewicza.** Praca, **wyróżniona na konkursie lubelskiego Komitetu obchodowego** w 100-letnią rocznicę koronacji Chrobrego, podaje na naukowych podstawach opartą, ale **ujętą w popularną formę, charakterystykę wielkiego budowniczego Polski Piastowskiej**, a liczne ilustracje ułatwiają pamięci czytelnika przyswojenie zajmującej treści.

Scena i ekran.

Basserman jeden z najwybitniejszych artystów niemieckich ukończył 4-ro miesięczny okres występów w Wiedniu, gdzie podziwiano go w tym czasie 78 razy i udaje się na gościnne występy do Holandji i Niemiec.

*

Asta Nielsen rozpoczyna szereg występów w teatrze „Raimunda“ w Wiedniu.

*

Piotr Masoagni objął kierownictwo muzyczne nowego teatru Mohameda Ali w Aleksandrji.

*

Uwertura do „Aidy“ Verdiego odnaleziona w archiwum w Busento, wystawiona będzie w Medjolanie.

*

25-tą rocznicę śmierci J. Verdiego cały świat muzyczny obchodził uroczyście, wystawiając kilka najpopularniejszych jego dzieł lub wznawiając jakieś rzadko słyszane, z wczesnej epoki jego twórczości. Szkoda, że teatr lwowski, którego repertuar od przeszło pół wieku opiera się głównie na operach Verdiego, milczeniem pominął ten fakt.

———xo x———

Wiadomości z kraju.

× **Akademja górnicza,** wbrew pogłoskom krążącym, nie zostanie zwiniętą, ani też przyłączoną do Uniwersytetu Jagiellońskiego w charektorze studjum górniczego.

× **Prof. Papee**, dyrektor Bibjoteki Jagiellońskiej w Krakowie, — który niedawno temu wniósł prośbę o zwolnienie go z tegu stanowiska, uproszony został przez senat akademicki **o dalsze sprawowanie swego urzędu.** Na następcę prof. Papeego upatrzony był dr. Edward **Kuntze,** dyrektor Bibljoteki uniwersyteckiej w Poznaniu, przebywający obecnie na kuracji w Palermo.

— **Z karty żałobnej.** W Prużanin zmarł w 70 r. życia **Bernard Milski,** redaktor i wydawca „Gońca Wielkopolskiego“, który był dawniej organem Piastowców, a w ostatnich czasach poszedł w kierunku lewicowym.

× **Biuro Ziazdów Samorządu Ziemskiego w Warszawie** łącznie ze Związkiem Pracowników Samorządu Powiatowego, organizuje w połowie lutego specjalne kursy dokształcające, przy Wolnej Wszechnicy w Warszawie, dla **pracowników referendarskich biur wydziałów powiatowych.** Kurs ma trwać 6 tygodni i objąć ma wykłady z dziedziny prawodawstwa i polityki samorządowej, organizacji pracy w biurach, oraz szereg zajęć praktycznych. Wykłady odbywać się będą przy współudziale wybitnych sił fachowych. Opłata wynosi 100 zł. za cały kurs. Zgłaszać się należy do Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego w Warszawie, ul. Kopernika l. 30.

× **Na terenie województwa krakowskiego znajduje się 19.000 bezrobotnych.** W porównaniu z początkiem stycznia b. r., liczba bezrobotnych wzrosła o 2.000.

× **Drugi dom akademicki w Warszawie,** przy ul. Grójeckiej, został już **ukończony. Pomieści on 312 akademików** i posiada 150 pokojów mieszkalnych, wanny, gabinety do natrysków, centralne ogrzewanie i t. p. Koszt budowy wynosił 900.000 zł. Suma ta pokrytą została z kwot, jakie płacą studenci przy uiszczaniu czesnego i z ofiar społeczeństwa. Z początkiem lutego b. r. dom będzie całkowicie zamieszkały.

× **Kurs słowiańskiej kultury ludowej** otwarty zostanie 3 lutego w Krakowie i potrwa miesiąc. Na kursie tym omawiane będą zagadnienia kultury duchowej. Druga część kursu, poświęcona kulturze gospodarczej odbędzie się **w Pradze** od 15 lutego. — W charakterze referentów przewidziany jest udział ministrów Hodży, Radicza, Wiszkowskiego, profesorów i **posłów polskich i czeskich** i wielu innych działaczy ludowych wśród narodów słowiańskich.

× **Obiady dla bezrobotnych w Krakowie.** Liczba zgłoszeń do 27 b. m. wynosiła 3.000. Dotychczas wydano w kuchniach obiadów **dla pracowników umysłowych 1.404,** a dla fizycznych 3.584. W najbliższym czasie uruchomioną zostanie nowa kuchnia.

Pos. Bryl o zbliżeniu gospodarczem Polski z Rosją.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia.

Pos. Bryl, który — jak wiadomo — stał na czele wycieczki parlamentarzystów polskich do Rosji, natychmiast po powrocie do Warszawy udzielił wywiadu przedstawicielowi „Kurjera Polskiego". Zapytany czy **prawdą jest iż wrócił zachwyconym stosunkami w Rosji sowieckiej**, odpowiedział pos. Bryl: „Jeżeli o to chodzi, **to po zwiedzeniu Rosji i istniejących tam placówek przemysłu i kultury mogę stwierdzić, że sytuacja jest tam lepsza jak dotąd informowano w polskiej prasie".**

— Czy jest pan przekonany, iż pokazano Wam wszystko?

— Widzieliśmy to cośmy widzieć chcieli. Rosjanie niczego przed nami nie ukrywali, a nawet sami mówili o swoich brakach.

— Czy pan poseł pracować obecnie będzie nad zbliżeniem polsko-sowieckiem?

— Tak jest, uważam iż **takie zbliżenie na polu gospodarczem potrzebne jest obu państwom.** W Rosji istnieje obecnie wielki **głód towarów przemysłowych**, podczas gdy Polska cierpi wskutek zastoju w fabrykach i bezrobocia. Konsumenci rosyjscy przyzwyczajeni do polskich towarów dopytują się o nie. Uważam, **że podjęcie stosunków handlowych z Rosją przyczynić się może do rozwoju naszego przemysłu.**

Na pytanie czy prawdą jest, **iż w Rosji członkowie wycieczki krytykowali istniejące stosunki w Polsce**, odpowiedział pos. Bryl, **że dziennikarze sowieccy byli na tyle taktowni, że o stosunki nasze nawet nie wypytywali.**

———xo ox———

Sprawę przyznania Polsce miejsca w Radzie L. N.

omawiali Briand z Chamberlainem.

Paryż, 28. 1. (PAT.). Dziś rano odbyło się tu **spotkanie Brianda z Chamberlainem**, na którem poruszono wśród szeregu innych spraw **kwestję rozbrojenia Niemiec, administracje Sahry, liczbę wojsk okupacyjnych w Nadrenji i sprawę przyznania Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów.**

Paryż, 28. 1. (PAT.). **Rozmowa Brianda z Chamberlainem** trwała od 10 do 12.15. Po rozmowie Briand oświadczył, że prowadzona była tylko zwykła wymiana poglądów bez powzięcia ostatecznych decyzji. Obaj ministrowie wyrazili **zadowolenie z przystąpienia Stanów Zjedn. do Trybunału haskiego.**

———xo ox———

Opieka i straż nad grobem Nieznanego żołnierza.

Warszawa, 28. 1. (AW.). W dniach najbliższych **opieka nad grobem Nieznanego Żołnierza zostanie przekazana władzom magistrackim.** Ministerstwo spraw wojsk. zwróciło się do władz miejskich o pokrycie kosztów opieki i konserwacji grobu za czas od 15 listopada ub. roku.

Warszawa, 28. 1. (AW.). W redakcji „Polski Zbrojnej" odbyła się wczoraj **konferencja pod przewodnictwem pułk. Kwiatkowskiego**, na której uchwalono **wystawianie wart honorowych przy grobie Nieznanego Żołnierza w rocznicę wielkich bitew przez te związki, których formacje brały udział w tych walkach.** Pierwszą wartę wystawią Dowborczycy w dniu 2 lutego, jako w rocznicę bitwy pod Bobrujskiem.

———ox xo———

Czang-Tsu-Lin terroryzuje obywateli sow.

Pekin, 28. 1. (PAT.) W telegramie do ambasadora sowieckiego Karachana konsul generalny w Charbinie donosi, **że Czang Tsu Siang zastosował terror do obywateli sowieckich.** 70 młodych ludzi aresztowano w związku z zabójstwem rosyjskiego białogwardzisty i znajdują się oni w więzieniu w strasznych stosunkach.

Obywatele sowieccy są obrzucani obelgami. Konsul domaga się stanowczych kroków ze strony rządu sowieckiego.

Bal Kasyna i Koła liter.-artyst.

Lwów, 29 stycznia.

Tradycyjny Bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła literacko-artystycznego odbędzie się **dnia 6. lutego br.**

W udekorowanych specjalnie na ten wieczór salach, przy dźwiękach dwu orkiestr i **jazz bandu orkiestry 40 p. p.** i p. Kordika, przewijać się będą zapowiedziane **grupy malowniczych kostjumów i tajemniczych masek** — podczas gdy na wielkiej sali współzawodniczyć będą w kunszcie choreograficznym piękne pary o mistrzostwo.

Po północy urozmaicony **kotylion przy reflektorach** — coriandoli — baloniki uprzyjemnią zabawę, aby wieczór ten **umocnił tradycję dawnych pamiętnych redut kasynowych.**

Niewątpliwie ściągnie wieczór ten wszystkich stałych bywalców Kasyna i Koła. Komitet nieustannie też zajęty jest rozsyłaniem zaproszeń — po które ponadto zgłaszać się należy codziennie między godz. 6 a 8 wiecz. w Sekretarjacie Kasyna.

Różne.

✕ **Śnieg obfity spadł w Tatrach i Zakopanem.** Sanna doskonała. Na zawody narciarskie przybyło do Zakopanego wielu cudzoziemców.

+ **Śnieg po 100 latach.** W Walencji w n zpanji, gdzie od przeszło 100 lat nie pamiętają śniegu — padał przez 10 dni śnieg, skutkiem czego nastąpiła **przerwa w komunikacji** i musiano zatrudnić przeszło 1000 bezrobotnych przy sprzątaniu śniegu.

———oo———

Przed likwidacją strajku telefonicznago i tramwajowego w Warszawie.

Decyzja rządu. Uchwały Rady miejskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia.

Dzisiaj **prem. Skrzyński odbył dwukrotnie narady** z ministrami spr. wewn., pracy i opieki społ. oraz handlu i przem., aby **ustalić sposób zlikwidowania strajku telefonicznego i tramwajowego.**

Stanęło na tem, że **główny inspektor pracy zaproponuje w piątek rano Związkowi telefonistek**, aby **uznał, iż strajk wybuchł z winy Związku. Natomiast dyrekcji telefonów zaproponuje, aby cofnęła wypowiedzenie pracy wydalonej kasjerce i dała jej pracę w innym dziale. Strajk zakończy się prawdopodobnie w piątek.**

Dziś Rada miejska odbyła posiedzenie, które się przeciągnęło do późna wieczór. **Rada miejska wezwała magistrat do podjęcia rokowań ze Związkiem tramwajarzy o zawarcie umowy zbiorowej.**

Jak wiadomo, umowa ta wygasła 1 stycznia b. r. Magistrat zaś chciał odwlec zawarcie nowej do kwietnia, sądząc, że przez ten czas skłoni tramwajarzy do rezygnacji z żądania wypłacenia im dodatków drożyźnianych.

———xo x———

Akt oskarżenia przeciw fałszerzom 1000 frankówek wygotowany.

Obejmie on 26 osób.

Budapeszt, 28. 1. (PAT.) Nadprokurator Strache odbył wczoraj konferencję z zastępcą prawnym Banku francuskiego w sprawie metody **współdziałania władz francuskich z władzami węgierskimi.** Konferencja ta była kontynuowaną dziś przedpołudniem.

Naczelny prokurator oświadczył, **że akt oskarżenia jest już wypracowany.** Prokuratorja oskarża **26 osób** z których 21 znajduje się w areszcie a 5 na wolności.

Radca sądowy Paulay wysłany do Hagi wrócił w sobotę wraz z kopiami aktów prowadzonego w Hadze śledztwa.

POGRZEB KARD. MERCIERA.

Bruksela, 28. 1. (PAT.) Dziś odbył się tu pogrzeb kardynała Merciera, w którym wzięły udział niezliczone tłumy ludności. Za karawanem **postępował król, ks. Leopold, marszałek Foch, przedstawiciele państw zagranicznych**, dostojnicy duchowni, władze cywilne i wojskowe i delegacje towarzystw patrjotycznych. Ustawione wzdłuż ulic **oddziały wojskowe oddały honory.**

ZMIANY W WATYKANIE.

Paryż, 27. 1. (AW.). „Petit Parisien" donosi, że **sekretarz papieski kard. Gasparri ma wkrótce ustąpić**, a jego stanowisko obejmie nuncjusz apostolski w Paryżu ks. Peretti.

———oo———

GROŹNY STAN ZDROWIA MIN. BRATIANU.

Wiedeń, 28. 1. (PAT.) Według wiadomości nadeszłych z Bukaresztu, **prezes rady ministrów Bratianu uległ atakowi apoplektycznemu.**

———oo———

WYPADEK KS. WALJI.

Leicester, 28. 1. (PAT.) Podczas wczorajszego polowania **ks. Walji** padając razem z koniem **złamał obojczyk.**

———oo———

STANY ZJEDNOCZONE PRZYSTĄPIŁY DO MIĘDZYNAR. TRYBUN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Waszyngton, 28. 1. (PAT.) Senat **uchwalił 76 głosami przeciw 17 przystąpienie Stanów Zjednoczonych do międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości.**

Wieczna naiwność ludzka — egzystencją oszustów.

Lwów, 29 stycznia.

Niejednokrotnie pisało się o oszukańczych trickach t. zw. „zecerów", którzy korzystając z ludzkiej naiwności sprzedawali ludziom „złote" przedmioty wyrabiane w istocie z mosiądzu, tombaku itp. stopów.

I tak wczoraj około godz. 17 na pl. Gołuchowskich do Stefana **Bardachowskiego, ucznia I. roku szkoły mierniczej**, zam. przy ul. Janowskiej przystąpił nieznany mu mężczyzna **mówiący po serbsku** z prośbą o wskazanie mu sklepu, w którymby mógł sprzedać **złoty łańcuszek i złotą broszkę.** W trakcie tego zjawił się drugi osobnik żyd z propozycją kupna tych przedmiotów. Rzekomy „Serb" w obawie, jednak, by go żyd nie oszukał prosił Bardachowskiego, by skontrolował wręczane mu pieniądze czy nie są fałszywe. Żyd, obrażony zaproponował wówczas, aby **Bardachowski wyłożył swoje pieniądze**, a on zaraz zwróci. Ten, nie przeczuwając podstępu wyjął umówioną cenę 60 zł. i w tej samej chwili **obaj nieznajomi zbiegli.**

Rysopis „Serba": szczupły, ubrany w bronzową narzutkę, szatyn w kaszkiecie; Żyd: wzrostu średniego, tęgi w ciemnej kurtce i takimże kapeluszu. Dodać należy, że „Serb" był również żydem.

Stan zdrowotny Lwowa.

Lwów, 29. stycznia.

W sprawozdaniu fizykatu miejskiego, za grudzień 1925, przedłożonem na posiedzeniu sekcji IV, stwierdzono minimalną śmiertelność ludności Lwowa. W listopadzie umarło 202 osób, z tego najwięcej na choroby serca i narządów krążenia, oraz na zapalenie płuc. Śmiertelność z powodu gruźlicy płuc wynosi we Lwowe rocznie 9·12 na 10.000 mieszkańców.

Z chorób zakaźnych najbardziej szerzyła się w grudniu odra. Zanotowano 205 wypadków, z tego 2 śmiertelne. Na dyfteryję i dławiec zachorowało 25 osób, zmarło 8, na płonicę zachorowało 95, umarło 8, na czerwonkę zachorowało 7, wypadków duru brzusznego było 4, duru osutkowego 2, nagminnnego zapalenia opon mózgowych 2, z tego 1 wypadek śmierci, jaglicy 36, gruźlicy 55 nowych zachorowań i 53 śmierci. W miejskich zakładach leczono na jaglicę 44 dzieci.

———oo———

KRONIKA.

STYCZEŃ **29** PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Franc. Sal., gr.-kat. Petra W.

Jutro: rzym.-kat. Martyny p., gr.-kat. Antonyja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 29. bm. „Żydówka“. Gościnny występ Stanisława Gruszczyńskiego,

Sobota 30 bm. o 3·30 popoł. „Świerszcz za kominem“. Przedstawienie dla młodzieży.

Sobota 30 bm. o 7·30 wiecz. „Kredowe Koło“. Premjera.

Niedziela o 3 pop. „Nietoperz“. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Trubadur“. Gościnny występ Stanisława Gruszczyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 29. bm. „Medaljon Prababki“.

Sobota 30 bm. o 3·30 popoł. „Pan Minister“. Ceny zniżone popołudniowe.

Sobota 30 bm. o 7·30 wiecz. „Marjetta“.

Niedziela o 3.30 pop. „Wilki“ Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Medaljon Prababki“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek „Hau-Hau“.

Sobota „Hau-Hau“.

Niedziela o 4 pop. „Urwis“ (ceny popularne).

Niedziela o 7·30 „Hau-Hau“.

Wtorek o 4 pop. „Urwis“ (ceny popularne).

Wtorek o 7·30 „Hau-Hau“ (ostatnie przedstawienie).

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Skandal“ romans, „Musisz być moją“, kom.

Chimera: „Tydzień miłości“ dramat.

Lew: „Odwieczny promień“ miłości

Palace: „Miłość zaślepia“ „Strach ma wielkie oczy“.

—oo—

— **Teatr Wielki** wystawia dziś „Żydówkę” z gościnnym występem w popisowej partji Eleazara, znakomitego tenora opery warszawskiej, Stanisława Gruszczyńskiego. Partję księcia Leopolda wykona poraz pierwszy wybitny tenor p. Kazimierz Ostrowski. Orkiestrę prowadzi p. Lehrer, reżyserja p. Łowczyńskiego. Występy Gruszczyńskiego obudziły we Lwowie dawno niewidziane zainteresowanie, wobec czego popyt na bilety jest niezwykły. Jutro wieczorem ukaże się premiera wspaniałego poematu dramatycznego Klabunda — na tle chińskiej legendy pt. „Kredowe Koło”. Ilustracja muzyczna pod doświadczonem kierownictwem p. Jarosława Leszczyńskiego. Zapowiedź tej wspaniałej nowości budzi nadzwyczajne zainteresowanie w kołach kulturalnych naszego miasta.

— **„Świerszcz za kominem“** pełna cudownej poezji sztuka Dickensa będzie powtórzona na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej w sobotę w Teatrze Wielkim w pierwszorzędnej obsadzie artystycznej, pod znakomitą reżyserją p. Rasińskiego. Pozostałą niewielką ilość biletów od dnia dzisiejszego sprzedaje kasa Teatru Wielkiego.

— **„Pan Minister”**, komedja Stef. Krzywoszewskiego ukaże się w sobotę w Teatrze Nowości na popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych.

— **Dalsze gościnne występy znakomitego tenora Stanisława Gruszczyńskiego** odbędą się w niedzielę i wtorek w operach „Trubadur” i „Carmen“. Sprzedaż biletów na te przedstawienia rozpocznie się w dniu jutrzejszym w kasach przedsprzedaży.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ NA LUTY 1926 R.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego” wynosi miesięcznie: **we Lwowie** 4 zł. 50 gr., z dostawą we Lwowie i w całej Polsce 4 zł. 80 gr., za granicą 6 zł. 50 gr. Dla urzędników państwowych i nauczycieli 3 zł.

Prosimy Szan. Prenumeratorów o najrychlejsze nadesłanie prenumeraty **przekazami pocztowemi**, celem uregulowania nakładu i uniknięcia przerwy w wysyłce „Kurjera Lwowskiego”.

*

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

—oo—

Mówią, że...

czasem mylka w piśmie stwarza nadspodziewane trafne określenie.

taką omyłkę zrobił ktoś nazwawszy wydawców „wydławcami“! Dławili istotnie nasi wydawcy autorów płacąc im liche honorarja i niejednokrotnie drukując więcej egzemplarzy, niż było umówione, lub też podwyższając ceny książki już po wypłaceniu autorowi procentu od brutta. Dziś i oni są w opłakanych stosunkach wskutek ogólnej biedy, która ich dławi. Jednak przecież to się kiedyś zmieni, literaci myślą w Warszawie o silnem zrzeszeniu ekonomicznem, wiec też i nasi pp. księgarze będą musieli dostosować się do nowych warunków wydawniczych. A czas już był istotnie najwyższy i wszędzie skończyć się musi z tymi anormalnymi stosunkami. Przecież pisarz polski nie może być ciągle synonimem nędzarza, którego jedyną nagrodą jest „uznanie“ i — piękne mowy pogrzebowe! *rrr.*

—oo—

— **Teatr Nowości** daje w dalszym ciągu cieszącą się wielkim sukcesem farsę „Medaljon Prababki”.

— **Przed nową premjerą w Teatrze Małym.** Dyrekcja Teatru Małego przygotowuje na przyszły tydzień wznowienie dawno nie granej na scenach polskich, a jednej z najświetniejszych komedji w polskim repertuarze. O komedji tej i obsadzie doniesiemy w najbliższych dniach, na razie tylko zaznaczamy, że w pełnym tempie są próby, a malarnia teatralna przygotowuje piękne, efektowne dekoracje. Będąca obecnie na repertuarze i ciesząca się stale nadal znacznym sukcesem angielska komedja „Hau-Hau“, będzie musiała zejść z afisza. Komedja ta obok „Urwisa“ Katerwy miała największą ilość przedstawień.

— **Reduta teatralna.** Dnia 1 lutego, o godzinie 11 w nocy rendez-vous całego Lwowa w „Kinie Palace“, ulica Legjonów, na pierwszej „Reducie Teatralnej“, urządzanej staraniem Związku Artystów Scen Polskich Gniazdo Lwów. Urozmaicony program. Nagroda dla najpiękniejszej maski. Ogólna fotografja i t. d. Pat i Patachon, największe wesołki świata, przyjęli nasze zaproszenie i we własnych osobach zaszczycą „Teatralną Redutę“.

— **Opłaty za wywóz śmiecia.** Rada miasta Lwowa przy uchwalaniu budżetu na rok 1926 ustaliła dotychczasową opłatę gminną za wywóz śmiecia, a to od mieszkań na 54 gr., od sklepów zaś i lokali przemysłowych na 1.08 zł. od 100 kor. czynszu przedwojennego począwszy od 1 stycznia 1926 r. Opłata ta nie dotyczy realności, z których uiszcza się opłatę ryczałtową osobno w stosunku do ilości wywiezionego śmiecia lub odpadków jak: fabryk, warsztatów, hoteli itp.

Z targu.

Lwów, 29 stycznia.

Ceny nabiału: 1 litr mleka 30 do 40 gr., 1 kg. masła 5 do 6 zł., 1 kg. sera 80 gr. do 1.20 zł.

Jaja po 15 do 20 gr.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10 gr., buraków 20 do 25 gr., marchwi 25 do 30 gr., cebuli 40 do 50 gr., kapusta po 10 do 20 gr.

Owoce: 1 kg. jabłek 30 gr. do 1 zł., cytryny po 10 do 20 gr. sztuka, pomarańcze po 45 do 50 gr.

—oo—

— **Wielki wiec ludowy** odbędzie się w dniu dzisiejszym, jako w dzień targowy w sali „Gwiazdy“ przy ul. Franciszkańskiej, o godz. 11 przedpołudniem. Na porządku dziennym obrad m. in. sprawa akcyzy miejskiej, której zniesienia domagają się chłopi powiatu lwowskiego. Na wiec przybywają posłowie Dąbski, Bryl, Waleron, Pluta, Pawłowski, Sanojca i inni. Ponieważ będzie to pierwszy publiczny występ nowego Stronnictwa Chłopskiego wiec zapowiada się interesująco.

— **Z Polskiego Towarzystwa Muzycznego.** Uwzględniając przeznaczenie części dochodów na doniosły cel publiczny t. j. na rzecz Ligi morskiej i rzecznej Wydział Polskiego Towarzystwa Muzycznego zezwolił wyjątkowo na odbycie w swej sali koncertowej wieczoru z programem baletowym. W przyszłości jednak bezwarunkowo przestrzegać będzie uchwalonej zasady nie odstępowania tej sali na produkcje taneczne.

— **Psychopatja** z cyklu „Objawy anormalności psychicznych dziecka i ich przyczyny“. Pod tym tytułem wygłosi prof. Dr. A. Demianowski odczyt, staraniem Koła Stowarzyszenia Chrz.-Nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych w sobotę 30 b. m. o godzinie 7-mej wieczorem w sali przy ul. Zimorowicza l. 17. — Wstęp dla członków i gości wolny.

— **Państwowa Bibljoteka Pedagogiczna we Lwowie,** przy ulicy Kubali l. 4 I. piętro, będzie z dniem 1 lutego b. r. otwarta do użytku nauczycieli szkół średnich, zawodowych i powszechnych, oraz dla osób pracujących na niwie pedagogji. — Bibljoteka liczy **2.120 dzieł** z zakresu pedagogiki, dydaktyki, metodyki, historji szkolnictwa i t. p., a **powstała przez wydzielenie** z bibljotek gimnazjów lwowskich książek do tego zakresu należących, oraz zakupienie najnowszych wydawnictw i czasopism pedagogicznych. Przy bibljotece urządzono pracownię dla 14 osób, otwartą codziennie od godziny 12 do 2 i od 5 do 7, z wyjątkiem niedziel i świąt rzymsko-katolickich. Kierownictwo bidljoteki sprawuje **dyrektor Henryk Kopia.**

— **Lwowskie „gwiazdki“ filmowe.** Dnia 27 b. m. donieśli policji Marja Mulkiewicz, zam. przy ul. Kętrzyńskiego l. 10, oraz Nowak Tomasz, zam. przy ul. Gródeckiej l. 131, że synowie ich Władysław i Włodzimierz, uczniowie 2 kl. gimn., **zbiegli z domu** prawdopodobnie w kierunku Czerniowiec, chcąc poświęcić się zawodowi artystów filmowych.

— **Aresztowano:** Marjana **Olszańskiego za wywołanie awantury** w restauracji M. Fraenkla przy ulicy Krakowskiej l. 34; Jana Konika i Stanisława Czuryłę **za włóczęgostwo;** posterunkowy Pawluk sprowadził do aresztów policyjnych Bazylego Zarikowa, którego spotkał leżącego na chodniku przy ul. Krakowskiej, zupełnie pijanego.

Co się stało w mieście?

— **Usiłowane samobójstwo zredukowanego urzędnika.** Jan Markowski, zredukowany urzędnik kolejowy usiłował wczoraj w **gmachu Dyrekcji kolejowej** przy ul. Zygmuntowskiej popełnić samobójstwo. W tym celu wypił on większą ilość lysolu. Wezwane pogotowe odwiozło nieszczęśliwego do szpitala. Powodem desperackiego kroku **widmo nędzy.**

— **Krwawa awantura przy ul. Legjonów.** Na ul. Legjonów powstała wczoraj **sprzeczka** między st. sierżantem Marjanem Stesłowiczem i Mozesem Fingerem, zam. przy ul. Pod Dębem l. 2, w czasie której sierżant ciął przeciwnika **szablą w głowę.** Fingera odwieziono do szpitala, zaś sierż. Stesłowicza zabrano do Komendy miasta.

— **Kradzieże i włamania.** W biurze Urzędu skarbowego przy placu Cłowym skradziono palto wartości 250 zł. na szkodę Jakóba **Bardacha** koncypjenta tego urzędu. — Eugenja Peter, zamieszkała przy ulicy **Supińskiego l. 3,** została okradziona z bielizny wartości 650 zł. — Dnia 27 b. m. doniósł policji dr. Jan Demski, zastępca firmy **„Stop“** przy ul. Gródeckiej, że nieznany złodziej włamał się do magazynu tej firmy i skradł różne przedmioty wartości 1.252 zł. Jako podejrzanych o to włamanie aresztowano Ludwika **Gorzkowskiego** i Jana **Miśkę.** — Stanisławowi Rebiranie skradziono z wozu baranicę wartości 300 zł. — Dnia 26 b. m., o g. 18.30, włamali się nieznani złodzieje do mieszkania Efroima Freuda, zamieszkałego w Zamarstynowie przy ul. Ogrodnickiej l 7 i skradli garderobę oraz rozmaite przedmioty wartości 597 zł. Śledztwo prowadzi posterunek P. P. w Zamarstynowie.

— **Za przekroczenie godzin policyjnych** spisano doniesienie karne przeciw właścicielowi kawiarni **„Republika“,** Hermanowi Zimmermannowi, który przetrzymuje gości do godziny 5-tej rano.

— **Tajemnicze morderstwo w pow. bobreckim.** Dnia 27 b. m. rano na drodze ze Szołomyji pow. Bóbrka, obok gościńca Lwów - Bóbrka, został zamordowany wśród tajemniczych okoliczności gospodarz z Szołomyji, Jan **Łokietko.** Śledztwo prowadzi posterunek P. P. w Starem Siole.

Humor.

Gwiazda paryskich music - hallów Mistinguett przywiozła z tournée po Ameryce dwa miljony franków i zabawną anegdotę.

— Pewnego razu, opowiada artystka, zgłosił się do mnie jakiś elegancki pan i zaproponował mi kupno znakomitej whisky. W „suchej“ Ameryce jest to oferta nie do pogardzenia, tembardziej, że często urządzałam przyjęcia. Zamówiłam sto butelek. Słysząc jednak, że w Ameryce fałszują obecnie często napoje alkoholowe, oddałam połowę jednej butelki whisky do analizy chemicznej. Po dwóch dniach otrzymuję z laboratorjum rezultat badania: „Madame, koń szanownej pani cierpi na chorobę cukrową“.

*

— Nie wiem czem zostać — malarzem czy poetą?

— Zostań malarzem.

— Dlaczego? Czy widziałeś moje obrazy?

— Nie. Ale czytałem twoje wiersze.

Kurjer ekonomiczny.

* **Protestowanie weksli za pośrednictwem poczty.** Gener. dyrekcja poczt opracowała projekt przepisów o protestowaniu weksli za pośrednictwem poczty. Miejsce rejenta zajmie listonosz. Przyczyni się to do potanienia postępowania protestowego.

* **Bank zapałczany w Warszawie.** Rząd polski — jak wiadomo — wydzierżawił onego czasu monopol zapałczany szwedzkiemu finansiście, Kruegerowi. Z Warszawy donoszą, że Krueger obecnie założyć zamierza tam **szwedzko - amerykański bank zapałczany** do spółki z finansistami zagranicznymi.

* **Bank narodowy w Wiedniu obniżył stopę dyskontową** z 7 na 8%.

* **„Świat Kupiecki".** Świeżo ukazał się Nr. 4-ty „Świata Kupieckiego" o następującej treści: 1. Na tle uwag prof. Kemmerera. 2. W sprawie polskiej floty handlowej; A. Gostomskiego, New-York. 3. Jeszcze słów kilka o nadzorze sądowym; M. Koszewski, adwokat. 4. Najnowsze ustawy i rozporządzenia. 5. Co mówią inni. 6. Życie organizacyjne kupiectwa. 7. Ex — import — biuletyn Targów Poznańskich, i inne.

ZEZNANIA DO PODATKU DOCHODOWEGO.

Izba Skarbowa we Lwowie przypomina, że termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1926 upływa:

dla **osób fizycznych i spadków wakujących** z dniem **1 marca b. r.**

dla osób **prawnych** z dniem **1 maja b. r.**

Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie: 1. z nieruchomości gruntowej, nieprzekraczającej 30 ha, 2. z przedsiębiorstwa handlowego obowiązanego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV. i V. kategorji dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III. kategorji handlowej w miejscowościach III. i IV. klasy; 3. z zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego, lub opłacającego ten podatek według VIII. kategorji przedsiębiorstw przemysłowych; 4. z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają **osobne wezwanie władzy podatkowej,** a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa **w 30 dniu,** licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Zeznanie należy składać **o wszystkich dochodach,** z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, otrzymywanych w kraju.

Osoby czerpiące dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłacanych **za granicą,** winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażeń stosownie do wskazówek, zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych I. instancji, w których okręgu osoby podlegające podatkowi miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1925 r.

Składanie zeznań może być również uskutecznione należycie opłaconym **listem poleconym** bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej, względnie złożone ustnie do protokołu we właściwym Urzędzie Skarbowym.

Niezależnie od złożenia zeznania, płatnicy obowiązani są do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej, winni są sami **obliczyć oraz wpłacić** do dnia 1 maja 1926 r. do Kas Skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego od wykazanego zeznania dochodu wedle obowiązującej skali podatkowej, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika, przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są **do dnia 1 maja 1926 r. uiścić połowę podatku,** wymierzonego za rok podatkowy 1925.

GIEŁDA LWOWSKA.

W papierach dywidendowych wczoraj obroty były średnie przy kursach utrzymanych. Poszukiwano liczniej akcje Chybie po cenach cokolwiek wyższych. Podaż niedostateczna. Z akcji handlowych ofiarowano Tohan bez odbiorców. Zainteresowanie dla akcji bankowych minimalne. Bank Przemysłowy znowu zniżkowy. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Przemysłowy 0.06 0.07, Browary 8.—, Chodorów 4.85 4.80 4.90 4.95, Chybie 3.20, Cegielski 8.—, Pol. Nafta 0.23, Tesp 2.75 2.60, Zieleniewski 9.50 9.40.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja lekko zniżkowa. Obroty słabe.

Dolar. ameryk. 7.32 do 7.34, dol. kanad. 7.12 do 7.16, kor. czesk. 0.23 do 0.23 jedna ósma, leje 0.03 do 0.03 jedna ósma, frank franc. 0.29 do 0.29 jedna czwarta, frank szwajc. 1.45 do 1.50, funty szterl. 34.00 do 34.30.

Złoto: 20 kor. 28.80 do 29.00, 20 frank. 26.80 do 27.00, 20 mark. 33.00 do 33.30, 10 rubli 36.00 do 36.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Obroty przeważnie w owsie. Pozatem kupowano kukurudzę krajową i wykę. Za otręby pszenne loco Złoczów płacono 14.70 zł. Podaż w życie po cenach wygórowanych. Zainteresowanie dla pszenicy w ramach dotychczasowych notowań. — Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa biała 29.00 do 31.00 zł. Pszenica krajowa czerwona 32.00 do 33.50. Żyto małopolskie 18.50 do 19.50. Jęczmień małopolski browarn. 18.50 do 19.50. Jęczmień małopolski pastewny 15.00 do 16.00. Owies małopolski 20.00 do 21.00. Kukurudza krajowa 19.00 do 20.00. Wyka 19.00 do 20.00. Ceny z wyjątkiem wyki, szacunkowe.

SZKOLNICTWO POLSKIE WE FRANCJI.

Warszawa. (Tel. wł.)

W ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się przed kilku dniami posiedzenie międzyministerjalnej komisji opieki kulturalnej, poświęcone sprawie szkolnictwa polskiego we Francji. Omawiano **sprawę nauczycielstwa, zapewnienia mu odpowiednich warunków pracy** i poprawienia jego stanu materjalnego.

KURJER SPORTOWY.

Wielkie ogólno-polskie zawody narciarskie w Sławsku urządza S. N. „Czarni" w czasie od 31 stycznia do 2 lutego br. Program: 1) Bieg 18 km. w trzech klasach. 2) Bieg 30 km. 3) Bieg pań 5 km. w 2 klasach. 4) Bieg z przeszkodami. 5) Slalon. 6) Jazda popisowa pojedynczo i parami. 7) Skoki. Nagrody w żetonach i honorowe. Zgłoszenia przyjmuje się w dniach 26 do 28 bm. włącznie w lokalu klubu, Lwów, ul. Rutowskiego 8 od godz. 6.30 do 8.30 wiecz. Wpisowe 2 zł. od osoby i punktu. W razie zgłoszenia do kilku punktów programu wpisowe za każdy dalszy punkt 1 zł.

ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO TENNISU NA RIWIERZE.

W międzynarodowym turnieju tennisowym, który odbywa się w Cannes na Riwierze, tennisiści polscy **Kleinadel i Czetwertyński** odnieśli kilka zwycięstw, ale nie ochronili się też od klęski. Mistrz Polski, Czetwertyński pokonał w singlu, anglika Charlesa Hope 6:2 i 6:2, a Hillgarda 5:7, 6:3 i 6:0. Greiga 8:6, 8:6. Kleinadel zwyciężył lorda Chelmondey 6:3, 6:0 a uległ mistrzowi Szwajcarji, Aeschlimanowi 6:3 i 6:4.

W grze podwójnej para Kleinadel i Czetwertyński zwyciężyła anglika Mayesa i Vickersa 1:6, 6:3 i 6:1 — Skimmera i Sikriego 6:0 i 6:4. W grze parami Czetwertyński i Miss Tripp pokonali parę Miss Morris i Powell 6:0 i 6:4.

Słowem, chwałę polskich zwycięstw w ostatnich czasach uzupełnili także nasi tennisiści.

ZAWODY KOLARSKIE BELGJA WŁOCHY.

Mecz kolarski Belgja-Włochy, **wygrały Włochy.** W sprincie zwyciężyli Włosi przez Bergaminiego, w biegu dystansowym na 50 klm. również Włosi przez Giorgettiego.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 19.30. „La Traviatta", opera w 3 aktach Verdiego. Przekaźnikowo z opery państw.

Wrocław (418). Godz. 20.15. Wieczór Szopenowski.

Frankfurt (470). Godz. 20.00. Symboliczne poezje i muzyka.

Królewiec (463). Godz. 21.15. Wieczór operowy.

Lipsk (452). Godz. 20.15. Koncert symfoniczny.

Münster (410). „Car i cieśla", opera komiczna w 3 akt. Lortzinga.

Stuttgart (446). Godz. 20.00. Koncert symfoniczny.

Oslo (382). Godz. 20.00. Koncert filharmonicznej orkiesty.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno - symfoniczny.

Tuluza (441). Godz. 21.45. Koncert, urządzony przez pismo „Le Radiogramme".

Sztokholm (428). Godz. 20.00. Muzyka lekka.

Zurych (515). Godz. 20.30. Muzyka programowa.

Wiedeń (530). Godz. 20.15. „Aida", opera w 4 aktach Verdiego.

Budapeszt (456). Godz. 20.30. Koncert skrzypcowy Ernesta Szantho.

Praga (546). Godz. 20.00. „Dyrektor teatru", opera komiczna Mozarta. —

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNEGO.

Przez ubiegłą niedzielę i poniedziałek trwały w Warszawie **obrady** walnego zgromadzenia **Polskiego Związku Lekkoatletycznego.** Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy, w składzie następującym: **Prezes — kpt. Misiński,** wiceprezes, kpt. Szeligowski. W skład zarządu weszli: pp. Weintal, Semadeni, Szyszko-Bohusz, Frenkiel i Pawłowski. Komisja rewizyjna: ppłk. Bobkowski i dr. Gruner.

Do ważniejszych uchwał walnego zgromadzenia należy **postanowienie utrzymania opłat członkowskich** w dotychczasowej wysokości, zmniejszenie 3-złotowej opłaty za legitymacje. Pozatem postanowiono **rozklasyfikować** wszystkie **kluby lekkoatletyczne na trzy klasy** A, B i C — stosownie do ich wyczynów sportowych, stanu posiadania boisk i rozmiarów organizowanych imprez i zawodów sportowych.

Ustępujący zarząd otrzymał nadto specjalne **votum zaufania** za stanowisko, zajęte w sprawie wydziału **sportów kobiecych.**

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE WE WIEDNIU.

Zawody łyżwiarskie we Wiedniu przyniosły kilka znakomitych wyników. Juniorzy: **Bieg 500 mtr.** — Ortner 49.6 sek (!), **bieg 1500 mtr.:** Ortner 2 min. 38.6 sek., bieg 1000 mtr. — Ortner 1 min. 41.3 sek. Wyniki Ortnera wskazują na niego jako na doskonale zapowiadającą się siłę.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29 19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.